Nr. 133 (z dod. por.). Dnia 14 maja. Sobota. Dnia 2 (14) maja 1892 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Berlinie nie upływa dzisiaj dzień jeden bez pogłosek o zmianach ministerjalnych. O rychłem ustąpieniu ministra wojny, barona Kaltenborna-Stachau, znowu doniesiono i znowu—tym razem w *Vossische Ztng.*—gorąco zaprzeczono. Prawda zdaje się być taka: baron Kaltenborn-Stachau wypracuje projekt reformy wojskowej, oparty na dwuletniej służbie w armji czynnej i powiększeniu kadrów, wszakże bronić go wobec izby nie będzie, ponieważ brak mu do tego swady krasomówczej i ciętości polemicznej, gotowej zawsze do odparowania jędrnem słowem podniesionych zarzutów. Ponieważ jednak reforma wojskowa pojawi się dopiero na sesji parlamentarnej 1893/4, przeto baron Kaltenborn-Stachau ma jeszcze cały rok urzędowania przed sobą.

Ale i minister domu królewskiego, baron Wedell v. Piesdorf, ma ustąpić, tak głosi fama stugębna „pod lipami". Gdyby pogłoska sprawdziła się, natenczas dymisja ta wiązałaby się chyba z nowym projektem loteryjnym, osnutym przez p. radzcę Kunzego i przedstawionym cesarzowi po za plecami ministrów, zapewne z wiedzą jedynego ministra domu królewskiego, który nie odpowiada przed sejmem za swoje czynności — czynności te bowiem nie wyłaniają się zwykle po za dziedziniec zamkowy.

Cała opinja publiczna w Prusiech oświadczyła się jednomyślnie przeciw loterji i przekształceniom architektonicznym dokoła zamku królewskiego, połączonym ze zburzeniem słynnego frontu „Akademji budownictwa", będącego dziełem znakomitego Schinkla; magistrat uchwalił wprost, że nie pozwoli na żadne zmiany na terytorjum miejskiem. Być może, iż p. Wedell z Piesdorfu tak się zaawansował w poparciu pokątnych projektów Kunzego, że ustąpienie jego okazało się dziś koniecznem.

Gabinet włoski dotąd nie utworzony. Podobno wszystko zależy już tylko od tego, czy p. Brin przyjmie tekę spraw zewnętrznych. Pamiętamy p. Brina, jako ministra marynarki w gabinecie Crispiego, wiemy, że zna się, jak nikt drugi we Włoszech, na budowie okrętów; co wszakże kwalifikacje marynarskie mają wspólnego z polityką zewnętrzną Włoch, tego na razie dociec trudno. Zresztą pomiędzy kandydatami, których prasa włoska wymienia, spotykamy nazwiska przeważnie członków lewego centrum, przyjaciół osobistych Giolittiego, jak znakomity ekonomista Sidney-Sonnino, jak podsekretarz stanu Lacava, jak rutynowany już „minister do wszystkiego", Genala, jak cięty Martini, który w d. 5-ym b. m. wymierzył pierwszy cios morderczy w Rudiniego. Wszystko to już ludzie nowej ery, podobnie, jak sam Giolitti, który zamierzał przewodnictwo gabinetu powierzyć senatorowi Saracco dlatego, ponieważ uważał siebie za zbyt jeszcze młodego.

Belgijska izba deputowanych w trzynastu głosowaniach imiennych wskazała te artykuły konstytucji z r. 1831-go, które mają uledz rewizji. Skoro senat poweźmie podobną uchwałę, nastąpi rozpisanie wyborów do konstytuanty, która poszczególnym artykułom nada nową osnowę. Projekt rządowy, odnoszący się do artykułu 47-go konstytucji belgijskiej, mieszczącego **zasady prawa wyborczego, tak się przedstawia:**

Izba deputowanych składa się z reprezentantów, wybieranych bezpośrednio przez obywateli państwa, którzy ukończyli 25 lat życia i ponadto wskazanym odpowiadają warunkom. Wyborcami w Belgji mogą być tylko: 1) właściciele dóbr nieruchomych, oszacowanych w katastrze na 150 fr. conajmniej wartości; 2) mieszkańcy, zajmujący od roku główne mieszkania w jednym i tym samym domu, którego podatek katastralny wynosi w gminach pięciotysięcznych 30 fr., w gminach pięcio- do dwudziestotysięcznych 42 fr., w gminach większych 60 fr.

W Atenach odbyło się d. 8-go b. m. wielkie zgromadzenie ludowe, na którem wyborcy stołeczni przyjmowali owacyjnie Trikupisa. Mowa, jaką tenże wygłosił, świadczy, że aspiruje on znowu do fotelu prezydjalnego w rządzie. Trikupis wyraził się z bezwzględnem uznaniem o poprawnym i konstytucyjnym kroku króla Jerzego, który energicznem postanowieniem swojem położył kres nierządowi Deljanisa, wiodącemu kraj nad przepaść zguby. W dalszym ciągu swej mowy, frenetycznie oklaskiwanej, p. Trikupis oświadczył, iż „Grecja musi swoje pełne

---

Najświeższy podręcznik „literatury".

(Literatura polska, skreślił Adam Breza. Część pierwsza. Warszawa, 1891, str. XX, 572.)

II.

Powyżej przytoczone przykłady dostateczne są do potępienia fabrykatu p. Brezy w oczach specjalistów. Ale dla ogółu, który się mało zajmuje literaturą przed wiekiem XVI-ym, mogą one nie być jeszcze stanowczemi. Łatwo sobie ten i ów powie, że p. B. nie interesował się tak bardzo pisarzami łacińskimi, albo zabytkami raczej języka niż literatury, ażeby miał mozolne podejmować studja dla ich należytego poznania; musiał za to starannie obrobić inne okresy piśmiennictwa, a przedewszystkiem świetne zjawiska literackie XVI-go stulecia, wielkich pisarzy, którzy wytworzyli „wiek złoty".

Rozumowanie takie nie wytrzymuje wprawdzie krytyki ze stanowiska historyczno-literackiego, ale mniejsza o to; pominęmy stulecia dawniejsze, a weźmy na uwagę sam tylko „wiek złoty".

Poświęca mu autor stosunkowo sporo miejsca, bo str. 173. Można było na nich dać zarys najgłówniejszych objawów ruchu piśmienniczego i scharakteryzować wybitne osobistości, gdyby się miało dostateczną znajomość rzeczy, gdyby się wiedziało, co ma wartość trwałą, a co przemijającą.

P. Breza atoli, tak samo, jak w stuleciach poprzednich, nie zadał sobie trudu zaznajomienia się z tem, co monografje wykazały i ustaliły, lecz się oparł na przestarzałych wiadomościach podręczników, powtarza za niemi załatwione już spory, kopjuje ich błędy i dodaje garstkę bezsensownych frazesów.

Byłoby rzeczą nużącą a bezcelową, gdybym wytykał stronica za stronicą mylne szczegóły faktyczne lub sądy niedorzeczne. Na jednym przykładzie uwydatnię wartość elaboratu p. Brezy.

Wybieram autora, którego p. B. stawia bardzo wysoko, który jest mu sympatycznym, o którym zatem powinien był chyba jaknajdokładniejsze zebrać informacje, wybieram Mikołaja Reja z Nagłowic.

Jak za dawnych dobrych czasów, p. Breza jeszcze ma „poważne" wątpliwości co do roku urodzenia i śmierci Reja; jeszcze się z tem biedzi, jak z wielce trudną zagadką, gdy dzisiaj już każdy uczeń wie napewno, że Rej urodził w r. 1505-ym, a umarł w r. 1569-ym, bo daty te ustaliły poszukiwania monografistów, których naturalnie p. B., chociaż się „targnął" na napisanie dziejów literatury, nie uważał za potrzebne poznać.

Jak za dawnych dobrych czasów, baje p. Breza o tem, jako Rej nie znał innego języka prócz ojczystego (str. 171), i cieszy się z tego niezmiernie, wołając pompatycznie, choć bez sensu: „Dzięki niepodległej naturze młodzieńca, który *całą młodość swoją* spędził ze strzelbą i w towarzystwie wesołem, zatapiając się w *tajemnicze głosy przyrody*, zamiast w głębokie a suche nauki magistrów krakowskich, i wsłuchując się w *gwarę chłopów polskich*, zamiast w jamby, daktyle i trocheje Owidjuszów, Wirgiljuszów i Horacych, pozostał on *dziewiczym umysłowo* i *nietkniętym przez żaden wpływ postronny*, a przez to podobnym do zdrowego jądra laskowego orzecha, lub do leśnej jagody, soczystej choć cierpkiej nieco. *Nie przesiąknął niczem obcem*, a żywiąc się tylko miazgą rodzinnych drzew (?!) półdzikich, którą ssał z pnia, wyrosłego na ojczystej glebie, *nie zaznał, co obce słowo, myśl, obyczaj i powietrze.*"

Z przykrością musimy zdmuchnąć ten karciany budyneczek p. Brezy kilkoma uwagami.

Nie *całą młodość* spędził Rej ze strzelbą i w towarzystwie wesołem, bo już w 14-ym roku życia oddany został do Akademji krakowskiej. Nie zatapiał się w *tajemnicze głosy przyrody*, ani wsłuchiwał w *gwarę chłopów polskich*, chociaż znał swój kraj dobrze i z chłopami musiał nieć często do czynienia; w pismach jego bowiem nie znajdujemy ani szczególniejszego zamiłowania w pięknie natury ojczystej, choćby w tym stopniu co np. w Roksolanji Klonowicza, pisanej po łacinie, ani też śladów większego wpływu gwary chłopów polskich, niż np. u Bielskiego lub Orzechowskiego; język jego i styl jest odbiciem mowy szlacheckiej XVI-go wieku, a nie chłopskiej.

Nie pozostał też Rej *dziewiczym umysłowo* i *nietkniętym przez żaden wpływ postronny*, bo nie tylko czytał autorów łacińskich zarówno klasycznych, jak sobie spółczesnych, lecz ich tłumaczył, przerabiał i we wszelki możliwy sposób wyzyskiwał, całe stronnice wypisując z Cycerona, Seneki, Palingenjusza, Crocusa, Bulingera i innych. Ażeby o tem wiedzieć, trzeba tylko znać prace Nehringa, Bruchnalskiego, Ptaszyckiego i t. d., o których najświeższy historyk literatury prawdopodobnie nie słyszał. Nie może więc być prawdą, iż Rej *nie przesiąknął niczem obcem*, a że się nie żywił tylko *miazgą* rodzinnych *drzew* półdzikich, choć dużo śliwek i gruszek zjadał, to chyba dowodu nie potrzebuje. Weźmy np. opis ogrodu, podany przez Reja w „Wizerunku":

Bo nad tym zasię wszędy piękne drzewa stały...
Ony wonne cyprysy, ony cynamony,
Podawając od siebie rozliczne perfumy.
Drugiemi zasię rzędy pigwy a brzoskwinie,
Figi a pomarańcze, co rostą i zimie.
Więc drzewa muszkatowe, morele, oliwki;
Między niemi dziwnych farb rozmaite śliwki.
Więc z pięknemi orzechy migdały, kasztany,
Żeby tam był z pieprzem wyjeżdżać i nawiętsze pany.

Prawda, p. Brezo, jaki to obrazek swojski, nakreślony przez umysł dziewiczy, nietknięty żadnym wpływem postronnym, nie przesiąknięty niczem obcem? Takich obrazków jest dużo w „Wizerunku", tylko niestety pan go nie czytałeś!... A jest przecie nowe wydanie, ogłoszone przez Ptaszyckiego. Pan je przecie znasz? Przynajmniej cytujesz je na str. 179. Nie zadałeś tylko sobie trudu odczytania go; dlatego to za niepodobną prawie rzecz uważasz podać treść jego w krótkości. Wprawdzie już Tyszyński ułatwił każdemu tę pracę; powołujesz się i pan na tę pracę; wiesz nawet, że „myśli" i „układ" do tego poematu wziął Rej z Palingenjusza (wydrukowano mylnie Polingenjusz), ale widocznie zapomniałeś o tem przy **pisaniu stronicy następnej, gdyż twierdzisz, że**

dziedzictwo odzyskać"; słowa te potrącają o znane aspiracje narodowe greków, domagające się odzyskania Krety i Macedonji.

W dwudziestu czterech „republikańskich" stanach" Unji północno-amerykańskiej wybrano już delegatów do konwencji narodowej, która ma wskazać kandydata na urząd prezydenta rzeczypospolitej. Tylko w pięciu stanach—w tej liczbie Illinois i Kalifornia—wyborcy dali delegatom swoim stanowczą instrukcję głosowania za Harrisonem; wszystkie inne, a mianowicie Nowy Jork, Maine, Massachusetts, Connecticut, New-Jersey, Pensylwania, Kanzas, Minnesota, wyraziły się wprawdzie z uznaniem o rządach dzisiejszego prezydenta, nie dały wszakże delegatom żadnej instrukcji. Konwencje demokratyczne ośmiu stanów poleciły przeważnie delegowanym swoim głosować na Clevelanda. Blaine nie ubiega się o wybór. *Br. Z.*

Wybory w Łomży.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Łomża 13-go maja.

Rzecz całą wypadnie inaczej ugrupować i relację całą przedstawić najpierw w formie materjału *in crudo*, tak, jak on słuchaczom i wyborcom przedstawił się, a później dopiero ugrupować wrażenia, wyjątkowe w swoim rodzaju, bardzo przyjemne i zanotowania godne. Więc najpierw trzeba zaznaczyć, iż przedwyborcze zgromadzenie mniej przyniosło materjału, a było rodzajem posiedzenia relacyjnego. Tym, który wyborcom swoim się tłumaczył, a właściwie program działania władz wyjaśniał, był p. Stanisław Skarzyński, radzca komitetu. Zanim streścimy rezultaty dnia poprzedzającego wybory, dla aktualności, dla pośpieszniejszego zadowolnienia ciekawości czytelnika, dajemy materjał dnia dzisiejszego.

Zagaił posiedzenie p. Stanisław Lasocki w te słowa:

Mowa prezesa.

„Szanowni panowie! Przykrej dla mnie okoliczności, bo chorobie szan. hr. Starzyńskiego, przychodzi mi zawdzięczać zaszczyt przewodniczenia wam dzisiaj, panowie. Zaszczyt to dla mnie niespodziewany i dla skromnych sił moich może nieodpowiedni, ale ponieważ wymówić się od niego nie mam prawa, stając zatem między wami tutaj, panowie, liczę na waszą dla mnie pobłażliwość i zarazem odwołuję się do waszej pomocy, która mi wywiązanie się z obowiązków moich ułatwić powinna.

Przedewszystkiem, z pewnością, nietylko w myśl moich osobistych uczuć, ale w myśl ogółu postąpię, rozpoczynając dzisiejsze posiedzenie od oddania przynależnej czci pamięci dwóch mężów, których stratę w ubiegłym roku ponieśliśmy. Śmierć ś. p. prezesa Małowieskiego i radzcy Bronikowskiego okryła naszą gubernję szczerym i głębokim smutkiem. Wszyscyśmy znali ich doskonale, znali rozum, uczynność, widzieli ich wzorowy sposób spełniania obowiązków i cenili wysoko prawdziwie obywatelskie cnoty zgasłych mężów.

Wzywam was, panowie, abyśmy tę drogą dla nas pamięć przez powstanie dzisiaj tutaj uczcili *(zebrani powstają).*

Panowie, mamy dzisiaj przed sobą czynność bardzo poważną, bo wybór nowych przedstawicieli do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, instytucji, nietylko nasz oddział łomżyński, ale cały kraj blizko obchodzącej. Instytucja ta, przed kilkudziesięciu laty z wielkim rozumem do życia powołana, przetrwała dotąd nieskalana, ogromne własności ziemskiej oddawszy usługi.

Z przykrością zauważyć się dało, że w ostatnich czasach, a szczególniej w ostatniem dwuleciu, władze tej instytucji zostawały przedmiotem różnych, niczem nieusprawiedliwionych napaści i przeróżnych narzekań, a głosy takie zdarzało się nawet spotykać drukowane tam, gdzie tak z powodu dokładnej znajomości stosunków, jak i większego obowiązku poczucia tego, co jest właściwe, podnoszenia ich podwójnie spodziewać się nie należało.

Rozmaite też myśli i żądania pod adresem Towarzystwa bywają kierowane.

Prawda, panowie, że położenie ekonomiczne własności ziemskiej, nietylko u nas zachwiane, w kraju naszym, w czasach obecnych, szczególnej wymagałoby opieki, ale nie zapominajmy również, że poprawa tego położenia zawisła od całego szeregu warunków, które z jednej strony nie leżą w zupełnej atrybucji Towarzystwa kredytowego, a z drugiej, w pewnej części i w nas samych, w naszej roztropności, pracowitości i oszczędności leżą.

Pamiętać wypada, że instytucja Towarzystwa kredytowego ma wyraźnie zakreślony ustawą cel i sposób postępowania, których rozszerzenie nie od niej zależy, a jeżeli odpowiednio do dzisiejszych potrzeb, pewna w kierunku ich zadosyćuczynienia praca byłaby bardzo pożądaną, to jednak pamiętajmy, że w pracy tej również wielka oględność zachowaną być winna.

Wiemy, że wszystkie poważniejsze projekty, jako to: konwersja, ubezpieczenie przez władze Towarzystwa szczegółowo zostały przygotowane, a o poczucie obowiązku tychże władz nie mamy żadnego tytułu powątpiewać, nie zniechęcać ich zatem i podkopywać powagę naszej instytucji, ale przeciwnie podtrzymywać i wspierać obywatelskim każdego dobrze zrozumiałym jest obowiązkiem.

Aby instytucja nasza stała właśnie wciąż na wysokości tego stanowiska, którego się od niej słusznie wszyscy domagamy — w rękach naszych jeden jest przedewszystkiem środek i ten od was, panowie, zależy, a to mianowicie wybór właściwy naszych do niej przedstawicieli; pod tym zaś wyrazem: właściwy rozumiem następujące warunki:

1) Winni to być ludzie z pośród nas, rolnicy, blizko z zagonem związani, bo tacy tylko położenie nasze dobrze zrozumieć i potrzeby nasze dobrze odczuwać będą w stanie.

2) Winni to być ludzie rozumni i niezależni, bo tacy tylko zadanie instytucji objąć i sposoby zadosyćuczynienia odczuwanym potrzebom wynaleźć potrafią.

3) Winni to być ludzie z należytem poczuciem sumiennego spełniania obowiązków swoich, bo pierwsze dwa przedmioty bez tego żadnej rękojmi nie dają.

Takich wybierając mężów, możemy być pewni, panowie, że wiedzieć oni będą co, kiedy i jak dokonać; o obciążaniu ich jakiemiś szczegółowemi zobowiązaniami u nas w łomżyńskiem, zdaje mi się, pomyślić nikt nie może, lecz wprost przeciwnie, wybrańców naszych pełnem obdarzając zaufaniem, jako wyraz mandatu z naszej strony dajmy im tylko jeden ogólny: pracujcie dla dobra naszego i pracujcie dobrze."

Poczem odczytano szereg wniosków, jakie tu *in extenso* podajemy:

Wnioski.

1) Tak dla dobra stowarzyszonych, jako też i ze względu na ogólne gospodarstwo krajowe jest do życzenia, żeby posiadacze dóbr nie poprzestawali na znajomości wierzchniej warstwy swych folwarków, ale żeby mieli możność zapoznania się tak z rodzajem podglebia, jako też i zawartości głębin. W tym celu stawiamy wniosek, żeby władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego weszły w umowę ze specjalistami w celu zbadania i dokładnego opisania podglebia i głębin, przyjmując koszt dokonanych robót na siebie, albo też rozkładając na stowarzyszonych. Prace prof. Trejdosiewicza mogą być w tym celu dobremi wzorami.

2) Przy projektowanej bezseryjności i konwersji na niżej oprocentowane listy Towarzystwa kredytow. ziemsk. stawiamy wniosek, ażeby każdemu stowarzyszonemu pozostawić dowolną wysokość amortyzacji z oznaczeniem *minimum.*

3) Większa jawność w działaniach i zebraniach wyborczych władz Towarzystwa kred. ziem, byłaby bardzo do życzenia, dlatego stawiamy wniosek, iż byłoby bardzo pożądanem, aby po za urzędowemi sprawozdaniami dyrekcji głównej radzcowie komitetu składali przed zebraniami wyborczemi szczegółowe wyjaśnienia o projektach władz naczelnych i ważniejszych postanowieniach ogólnego biegu interesów Towarzystwa dotyczących.

4) Ustanowienie Towarzystwa ubezpieczeń.

Inna część wniosków brzmi następująco:

„Niżej podpisani wyrażają pełne zaufanie dla władz

„wszystkie myśli i spostrzeżenia, słowem cała wewnętrzna strona wielkiego poematu wypływają wprost z głowy i serca pisarza". Gdybyś pan odczytał był uwagi Ptaszyckiego, dołączone do wydania „Wizerunku", nie byłbyś zapewne tak płochego zdania wypowiedział. Ach, trzeba się uczyć, trzeba się uczyć!... bo ażeby poznać literaturę, trzeba „jaknajwięcej czytać", wedle bardzo słusznej własnej uwagi pańskiej (str. XX).

Ale nie znając „Wizerunku", może p. Breza zna przynajmniej „Żywot człowieka poczciwego", spopularyzowany już przez Kraszewskiego w „Dziś i lat temu trzysta"? Gdzie tam! Najświeższy historyk literatury polskiej nie umie przedstawić zawartości tego dzieła, bo, jak powiada, „streścić rzecz jest niepodobieństwem, więc ograniczyć się należy na przytoczeniu kilku oderwanych przykładów" (str. 185). I przytacza parę stronic urywków, ani najlepszych, ani najznamienniejszych, wziętych trafem przy przeglądaniu książki. Kto nie umie podać treści „Żywota człowieka poczciwego", ten dowodzi, że nie tylko go nie czytał, lecz że nie zna tego, co o nim napisano, bo jeżeli co jest łatwo streścić, to z pewnością „Żywot."

Ale jest inny jeszcze widoczniejszy dowód nieświadomości p. Brezy co do „Żywota". Twierdzi on, że Rej tylko *przez pewien czas przesiąknięty* był naukami różnowierczemi, i żałuje, że nie wiemy dokładnie, ani od niego samego, ani zkądinąd, jakim sposobem i za pomocą jakich wpływów otrząsnął się choć częściowo z pod wpływu „nowinek"! Robi jednak wniosek, „że już w Żywocie pocz. człowieka (1567) przedstawia się poeta jako *wierny katolik*, żałując jakoby za szerzenie pismem nauk kacerskich" (str. 176).

I tego twierdzenia i tego wniosku nie wysnuł p. Breza sam z siebie, wziął go z rozprawki wyszłej przed laty; można tylko zauważyć, że miał szczęście fatalne wyłowienia ztamtąd niedorzeczności. Krytyka w swoim czasie wykazała, że owo mniemanie o **otrząśnięciu się Reja z pod wpływu nowinek nie ma** żadnej podstawy, bo Rej na dwa lata przed „Żywotem człowieka poczciwego" wydał Apokalipsę z objaśnieniami Bulingera, mieszczącemi najgwałtowniejsze na kościół rzymski napaści, a w „Żywocie", kreślonym spokojnie, nie w celach polemicznych, nie popisywał się wprawdzie z nowinkami, ale też bynajmniej katolickich zasad nie szerzył. Owszem, oprócz kalwińskiej nauki o predestynacji, oprócz wycieczek przeciw bezżeństwu księży i zakonom, w jednym ustępie bardzo wyraźnie wystąpił przeciw przepisowi kościoła katolickiego, nie dozwalającemu czytać biblji wszystkim. Rej pisze (księga III, rozdział 9): „A czasem się też udasz do proroków, do apostołów, do ewanielistów, abyś też wiedział powinność swoję... gdyż Pan nie chce cię za własną owcę sobie poczyść, nie będzieszli też słuchał *własnego głosu jego, a udasz się za głosem sprosnego najemnika, któryć tylko będzie beczał i ryczał jako wół dla pożytku swego.*" Kto księży katolickich w ten sposób charakteryzuje, przeciwstawiąc ich wykładowi czytanie pisma św. przez wszystkich, ten „wiernym katolikiem" nazwać się nie może.

Taka to jest wiedza p. Brezy o Reju. Według niej można sądzić, co o innych autorach XVI-go wieku popisał. Tam tylko wiadomości zgodne z obecnym stanem nauki podał, gdzie krytyka nowsza nic nie miała do zrobienia, lub do czego się jeszcze nie zabrała; lecz wszystkie jej sprostowania i wywody pozostały bez żadnego wpływu na opracowanie p. Brezy, zamiłowanego w błędach.

A więc chociaż wykazano, że „Dworzanin" Górnickiego jest pięknem stylowo, ale, co do treści, powierzchownem jedynie przepolszczeniem oryginału włoskiego, to przecież p. Breza zupełnie na wzór ś. p. Wójcickiego pisze spokojnie, że jestto praca „czystopolska, nie tylko ze względu na sam język, ale na treść i na osoby w nim występujące", że Górnicki tylko „zapatruje się przeważnie na przykłady, jakie we Włoszech widział" (str. 193), że „Dworzanin" jest „bardzo dobrym obrazem ludzi i czasów, ich dążeń, myśli, przekonań. wykształcenia, a nawet zabaw towarzyskich"—oczywiście polskich, według mniemania tego najświeższego historyka literatury.

Podobnej wartości informacje ma on o Kochanowskim, Szarzyńskim, Klonowiczu, M. Bielskim i wszystkich najwybitniejszych pisarzach złotego wieku.

Chociaż sam Kochanowski świadczy w jednej z elegij o swojej osobistej znajomości z Ronsardem, dla p. Brezy jest to tylko wieścią (str. 195). Wydaje mu się, że Kochanowski osiadł w Czarnolesiu zaraz po powrocie do kraju, lubo wiadomo dostatecznie, że bawił długo na dworach różnych panów a potem na królewskim, zanim się stale na wsi osiedlił. Jak dawnym bjografom poety, tak p. Brezie, wbrew oczywistym świadectwom, przedstawia się Kochanowski jako człowiek, który nigdy nie zaznał walk o sławę, rozgłos, znaczenie (str. 199). „Odprawa posłów" przenosi p. Brezę, ale tylko jego, w początki „oblężenia Troi" (str. 211); wyczytuje w tym utworze, oczywiście skutkiem jakiejś halucynacji, jak tam „Menelaus miota się w strasznym gniewie" (str. 212), chociaż ten nieszczęśliwy małżonek w dramacie Kochanowskiego zanosi tylko stosunkowo spokojne błaganie do bogów, ażeby mu dali usieść na gardle uwodziciela. W „Pamiątce Janowi Tęczyńskiemu", napisanej w 1562-im r., dopatruje się *przypomnień* (!!) „Trenów" napisanych w 1579/80... Nie wie p. Breza, że Kochanowski pisał sonety, i po staremu wprowadzenie tej formy do naszego piśmiennictwa przypisuje Szarczyńskiemu (str. 227). Nie wie, że Klonowicz umarł w 1602-im, że dzieło M. Bielskiego: „Żywoty filozofów" nie jest ułożonem wedle wzorów starożytnych, ale tłumaczeniem książeczki Burleja, Szkota z wieków średnich, itd. itd.

Mnożyć przykładów nieuctwa nie będę; te, którem przytoczył, są chyba dosyć wymowne. Dwa następne wieki, XVII i XVIII, w podobny sposób, jak XVI-ty, zostały opracowane.

Pozostaje mi jeszcze powiedzieć słów kilka o metodzie, jaką się p. Breza posługiwał.

Piotr Chmielowski.

naczelnych Towarzystwa, widzą w ich obecnej *finansowej* działalności rzeczywiste zadatki pomyślności dla instytucji.

1) Przekonani są, iż trądycją przeszłości uświęcona powaga komitetu na ustawie oparta, w niczem naruszona nie będzie, a przedsiębrane reformy nigdy po za konkretne zadanie Towarzystwa nie wyjdą.

2) Celem zmniejszenia stopy procentu od pożyczek, najusilniej nalegają, aby konwersja listów traktowana była zgodnie z duchem ustawy, jako operacja od hypotecznej przemiany pożyczek niezależna i aby jej wykonanie uprzedzało poszczególne formalności hypoteczne przejścia dóbr w nowy okres umorzenia.

3) Stowarzyszeni projektują, aby koszty konwersji pokryte zostały przedewszystkiem obecnemi rozporządzalnemi funduszami, w następstwie zaś nadmiarem funduszu rezerwowego, obrachowanego odpowiednio zmniejszonym obowiązkom płatniczym Towarzystwa w stosunku 2-ch rat półrocznych, t. j. dostosowaniem funduszu rezerwowego do prawdziwego wymagania ustawy.

4) Po za tem dostosowaniem funduszu rezerwowego do prawdziwych wymagań ustawy, stowarzyszeni są najzupełniej przeciwni wszelkim reformom, zmierzającym do naruszenia jego niepodzielności. Zarówno sposób utworzenia obecnej rezerwy z przeszłości, jak pożądana jej stałość na przyszłość wyłączają podstawy i względy praw osobistych, tem samem przemawiają jednoczeście za słusznością i za rozumną celowością dzisiejszych przepisów.

5) Stowarzyszeni wyrażają zdanie, iż należałoby przejrzeć przepisy o podziale kraju na oddziały taryfowe z uwzględnieniem tych obecnie nowych przyczyn, które na zmianę granic wpłynąć mogą.

6) Aby celem zmniejszenia kosztów zalegających w opłacie rat ogłoszenia sprzedażowe w gazetach w treściwszej a tańszej formie były dopełniane i aby przy wystawianiu na sprzedaż nie uciekano się do wyjmowania kosztownych wykazów hypotecznych, lecz wymagane z hypotek wiadomości ściągano drogą informacji takiej samej, jak przy formowaniu list wyborczych, choćby to miało pociągnąć za sobą powołanie nadkadencyjnego radzcy.

Tu już, po załatwieniu formalności bieżących, dokonano wyborów, których rezultat znacie z telegramów.

A gdy materjał faktyczny stał się wiadomy, wolno będzie sprawozdawcy przedzierzgnąć się w obserwatora i opowiedzieć wam o wrażeniach ogólnych.

Nastąpi to w najbliższym numerze naszego pisma.

Antoni Mieszkowski.

Głosy publiczne.

Odnowa warszawska.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu wzmianki w gazetach o ospie rodzimej, pierwotnej, krowiej w ciechanowskiem (Żochy) i o moim udziale w spożytkowaniu wykwitu tej ospy na cele odnowy zachwianych w sile szczepianek ochronnych, mam honor podać następujące, objaśniające przedmiot szczegóły:

Zawiadomiony uprzejmie przez p. Choromańskiego z pod Ciechanowa o zapanowaniu w jego majątku ospy naturalnej (*vaccina vera primitiva*) na krowach, zdążyłem przybyć do Żoch na czas i tu skonstatowałem fakt potwierdzająco. Na kilku mianowicie krowach znalazłem ospę w stadjach schyłkowych rozwoju; na jednej jednak znalazłem ją w stadjum dojrzewania krost limfodajnych (*pustulae*), rozwiniętych w typowe postacie rzeczywistej, rodzimej, Jenner'owskiej, chroniącej ludzi od ospy, „*cow-pox*".

W obecności osób urzędowych, przybyłych do Żoch natychmiast po zawiadomieniu, zdjąłem, w warunkach dokładnej antyseptyki, materjał dojrzały, a tak cenny i jedynie nadatny do zadań ewentualnej hodowli odnowczej. Po opieczętowaniu go, spisaniu aktu urzędowego z czynności i natychmiastowem przywiezieniu do Warszawy, rozdzieliłem „*cow-pox*" na dwie części: A i B. Nad połową „A" przeprowadza się serja praktycznych badań doświadczalnych co do przyrody i skutków inokulacji bezpośredniej „*cow-pox*" cielętom, a pośredniej z cieląt ludziom.

Wskutek wejścia kwestji w Warszawie na drogę urzędową, przyjąłem obowiązek objektywnego sprawozdania z tych prób i obserwacyj przed urzędowem, naukowo-lekarskiem gremjum, zejść mającem do mego zakładu i laboratorjum (Złota 35) w dniu 18 maja; tegoż dnia ma nastąpić oficjalny akt odnowy zapasową połową „B", zachowaną do danych celów.

Od odnowy tej należy wyczekiwać rychłego zapewnienia u nas ochronnym szczepiankom, osłabionym w większej części Europy w procencie i prawidłowości przyjęć, fizjologicznej ich siły i przyrodzonej normy działania.

Od czasu Jenner'a (1796) odnów takich było niewiele; ważnemi i zanotowanemi w dziejach są: włoska (Neapol-Galbiati 1810), francuzka (Passy 1836), francuzka powtórnie (Beaugency 1865) i ostatecznie także francuzka po raz trzeci (Bordeaux 1881).

Mam honor oświadczyć, że, jak zawsze, tak tembardziej w dniu 18-ym maja, pożądaną jest, a wdzięcznie uznaną będzie obecność przy akcji przyjaciół postępu sprawy ospowej, *respective*, obecność zainteresowanych daną kwestją szanownych kolegów-lekarzy, których z całą dobrą wolą zapraszam na terminową godzinę 2-gą po południu d. 18-go maja r. b. do mego zakładu (Złota 35).

dr. *Tymoteusz Stępniewski.*

Sylwetka Carnota.

Jak żyli i żyją monarchowie, tomy nas całe objaśniają o tem, mniej wszakże wiadomo nam, jak sobie poczynają naczelnicy młodych stosunkowo w Europie rzeczypospolitych, a mianowicie najmłodszej z nich i najpotężniejszej, rzeczypospolitej francuzkiej.

Jak tedy żyje prezydent Carnot, następca szeregu całego władzców zbytkiem wszystkim przodujących dworom?

Z wyjątkiem każdego wtorku i soboty, dnie to bowiem przeznaczone na posiedzenia rady ministrów, odbywające się w Elizeum, Carnot wstaje o godz. 9-ej zrana. Na pierwsze śniadanie wypija filiżankę herbaty czystej, poczem udaje się do gabinetu swego, sąsiadującego z sypialnią, gdzie do 11-ej pracuje. O godzinie tej schodzi na dół do położonego na parterze z widokiem na ulicę Elizejską i ogród salonu przyjęć. Sprzęty w nim pochodzą z czasów pierwszego cesarstwa, a więc mahoń i złoto. Jenerał Brugère przedstawia tu prezydentowi depesze i papiery, nadeszłe zrana. Z kolei prywatny sekretarz prezydenta, Trauchan, podaje mu dzienniki z zakreślonemi czerwonym i niebieskim ołówkiem ustępami, zasługującemi na uwagę. Po przejrzeniu depesz i dzienników, co zresztą niewiele zajmuje czasu, następują audjencje. Najpierw wprowadzane bywają osoby, które o nią prosiły, a które ją zyskały, dalej wysocy urzędnicy i dygnitarze, wpuszczani bez osobnych kart wejścia.

We wtorki i soboty rozdział dnia jest odmienny. Carnot wstaje wcześniej, już bowiem o 9-ej rozpoczyna się rada ministrów. Żadnych wtedy prezydent nie daje posłuchań.

O godz. 12½ udaje się na drugie śniadanie do prywatnych apartamentów swoich, na pierwszem piętrze położonych. Prowadzą do nich schody, idące wprost z gabinetu audjencjonalnego. Wszystkie pokoje parterowe przeznaczone są dla przyjęć urzędowych. Prywatna jadalnia znajduje się na przeciwległym rogu pierwszego piętra, od ulicy de Marigny. Przechodzi tedy prezydent całą długość pałacu.

Drugie to śniadanie równie skromnem jest, jak i krótko trwa. Carnot wogóle nadzwyczajną odznacza się prostotą. Jeden tylko usługuje służący. *Menu* stanowią: dwa jaja na miękko, kotlet, jarzyny i jeszcze jakaś potrawa: to wszystko. Za napój służy zwyczajne krajowe wino, z własnej winnicy prezydenta, z Nalay. Przed każdem nakryciem stoi jedna szklanka. W razie tylko obecności gościa dodają kieliszki do wina czerwonego. Nakryć zwyczajnie bywa trzy: dla prezydenta, żony jego i młodszego syna, jedynego z dzieci bawiącego obecnie w Paryżu. Po śniadaniu filiżanka kawy czarnej, bez likierów jednak lub koniaku; tego ostatniego Carnot nie używa nigdy. Nie pali nadto, dymu zaś tytuniowego prawie nie znosi.

Pani Carnot sama wydaje dyspozycje kucharzowi, tak dla stołu swego prywatnego, jak i w razie przyjęć urzędowych; prezydent nie miesza się do tego zupełnie, co wszakże było zwyczajem niektórych z jego poprzedników.

Po południu czas schodzi często na zwiedzaniu wystaw, wyścigów, w ogóle na spełnianiu obowiązków reprezentacyjnych. W wycieczkach tych towarzyszy prezydentowi jenerał Brugère lub który z oficerów ordynansowych po cywilnemu, nie mają bowiem charakteru urzędowego. W dniach, w których Carnot nie ma nic do oglądania, wyjeżdża do lasku Bulońskiego, trafia się to przecie rzadko. U wjazdu do lasku opuszcza ekwipaż i przechadza się pieszo. Trzy czy cztery razy tylko, od czasu jak zamieszkuje pałac Elizejski, odbył dłuższą wycieczkę pieszą po mieście. W ogóle jednak najczęściej czas po drugiem śniadaniu aż do godz. 4½ spędza Carnot w gabinecie swoim na pierwszem piętrze i wtedy to odczytuje z uwagą wszystkie niemal dzienniki, nie poprzestając już na ustępach, zakreślonych mu przez sekretarza.

Po skończonej lekturze schodzi znowu na dół do gabinetu audjencjonalnego, gdzie zastaje już jenerała Brugère z depeszami popołudniowemi i sprawozdaniem z posiedzenia parlamentu. Pałac Elizejski łączy telegraf z pałacami: Luksemburskim (senat) i Burbońskim (parlament), dostarczając prezydentowi co pięć minut wiadomości o toczących się rozprawach.

Od godz. 5-ej począwszy przyjmuje Carnot osoby, z któremi pragnie wymieniać zdania w ważniejszych kwestjach. To też gdy audjencje ranne trwają zaledwie po kilka minut, popołudniowe przeciągają się znacznie dłużej. Około 6-ej rozpoczyna się podpisywanie papierów, przez ciąg całego dnia przesłanych na ręce jenerała Brugère z różnych ministerjów. Prezydent podpisuje rozporządzenia, przeczytawszy je uprzednio sumiennie, przyczem zauważyć należy, iż od czasu, jak zamieszkał w Elizeum, ani jeden papier dniu jednemu nie uległ zwłoki.

Dopiero o godz. 7½ udaje się prezydent do apartamentów prywatnych, których już więcej nie opuszcza. Nie na tem jednak kończy się urzędowanie jego.

Po skromnem śniadaniu podają z kolei skromny obiad. Spożywa go Carnot w towarzystwie żony i syna, a jedyna to w dniu chwila, krótka zresztą, w której oddany jest cały rodzinie. Już bowiem o godzinie 9½ przechodzi znowu do swego gabinetu, gdzie do 2-ej w nocy pracuje. Odczytuje dzienniki wieczorne, przegląda sprawozdania i projekty praw, jednem słowem zajmuje się sprawami wyłącznie państwowemi. Szczególniej baczną zwraca uwagę na kwestje budżetowe, a rzut oka, jaki w nich posiada, zadziwiająco jest pewnym i szybkim. W nocy to przegląda Carnot akty skazanych na śmierć; odczytuje je od pierwszego do ostatniego wiersza.

O ile na to pozwalają mu obowiązki, Carnot od czasu do czasu chętnie odwiedza teatry: wyróżnia zaś Operę, Komedję francuzką i Operę komiczną. Zna się przytem tak na literaturze, jak i na muzyce, uznając w nich pewne tylko, ściśle określone kierunki.

Prezydent sam oddaje się z upodobaniem malarstwu akwarelowemu, na co najwięcej znajduje czasu na letniej rezydencji w Fontainebleau; grywa nadto w bilard wprawnie bardzo.

Carnot należy do ludzi równego wielce usposobienia i humoru. Nigdy nie podnosi głosu, nawet wobec służby, dobroć znamiennym jest rysem jego charakteru.

Przywiązanie do swoich nie ma u niego granic. Matka, żona i dzieci wiedzą o tem dobrze. Gdy matka Carnota mieszkała jeszcze w Paryżu, bywał u niej co niedziela z całą rodziną na obiedzie. W dniu rocznicy śmierci ojca, nie zapomina nigdy grobu jego własnoręcznie ubrać kwiatami. Od kolegów swoich z politechniki zażądał, aby i po wyniesieniu go na godność prezydenta tykali go, jak przedtem.

Na strój zwraca baczną uwagę. Pyłku na nim nie znosi, a tembardziej plamy. Porządny jest nadzwyczajnie, i sam na biurku swojem układa pióra, ołówki, książki i zeszyty z aktami.

W całym pałacu ani śladu zwierząt: psów, kotów lub ptaków. Trzynaście koni stoi w stajniach. Tylko w nadzwyczajnych razach używa prezydent czterokonnego zaprzęgu, jak np. w czasie dorocznego przeglądu wojsk w d. 14-ym lipca. Konie i pojazdy, z wyjątkiem galowych, osobistą są własnością Carnota. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Petersb. wied. donoszą, iż kwestja wydania obowiązkowego prawa sanitarno-lekarskiego dla fabryk oraz zakładów przemysłowych i rękodzielniczych rozstrzygnięta została w sposób pomyślny.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż p. zarządzający ministerjum komunikacyj zamierza udać się niebawem w objazd, w celu zwiedzenia komunikacyj wodnych. Marszruta p. ministra nie jest jeszcze znaną.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, w d. 14-ym b. m. odbędzie się sesja u p. ministra dóbr państwa w kwestji kredytu dla ziemian na kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu ministrów w sprawie dalszej budowy kolei syberyjskiej.

= Niezwykła licytacja odbędzie się wkrótce w petersburskim sądzie okręgowym, bo sprzedaż przymusowa kilkunastowiorstowej linji kolejowej, łączącej położoną w obrębie gubernji petersburskiej stację finlandzkich kolei skarbowych Białoostrow z Sestrorieckiem, miejscowością, położoną nad zatoką fińską i posiadającą rządową fabrykę broni i dział artyleryjskich. Droga ta zbudowana została przed kilkunastu laty przez Towarzystwo akcyjne, które, nie posiadając dostatecznych środków materjalnych i prowadząc nadto nadzwyczaj niedbałą gospodarkę, doprowadziło interesy Towarzystwa do zupełnego rozstroju, a tor i tabor do zupełnego zniszczenia, zadłużywszy się przytem skarbowi państwa na miljon rubli. Wynikiem takiego złego stanu interesów Sestrorieckiego Towarzystwa kolejowego było ustanowienie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjum finansów, komunikacyj, oraz kontroli państwowej i orzeczenie przez tę komisję potrzeby wstrzymania ruchu na linji: Białoostrow-Sestorieck i zlikwidowania interesów Towarzystwa. Równocześnie ministerjum komunikacyj pozwało w drodze sądowej Towarzystwo o zapłatę 400,000 rs., która to suma wraz z procentami za czas od d. 26-go grudnia 1885-go r. przez sądy I-ej i II-ej instancji zasądzoną została. Sądy te ogłosiły nadto upadłość handlową Towarzystwa, skutkiem czego, oraz w myśl ogólnej ustawy kolejowej, zarząd linji Białoostrow-Siestorieck powierzony został czasowemu zarządowi kolei skarbowych. Tutaj skonstatowano, iż linja, tabor i stare szyny przedstawiają wartość 368,000 rs., że

jednak w ciągu ośmioletniej eksploatacji dochody z kolei nie starczyły na pokrycie kosztów eksploatacyjnych i tym sposobem tylko przy znacznym nakładzie ruch prawidłowy między Bieloostrowem i Siestrorieckiem mógłby być przywrócony. Że zaś zorganizowanie specjalnego dozoru nad koleją i zarządu połączone byłoby z niemałemi kosztami, zaproponowano dyrekcji kolei finlandzkich, aby linję Bieloostrow-Siestorieck włączyła do swej sieci. Propozycję tę jednak odrzucono i czasowy zarząd kolei skarbowych zwrócił się do władz sądowych z prośbą o wyznaczenie terminu na publiczną sprzedaż linji Towarzystwa kolejowego, którego skarb państwa jest najpoważniejszym wierzycielem.

= Ze sprawozdania eksploatacji kolei konnej w Warszawie przez Towarzystwo belgijskie dowiadujemy się, iż w r. z. osiągnięto za przewóz osób 1,743,938 franków 35 centymów, z innych dochodów 23,536 fr. 25 cent., z procentów, dyskonta, różnicy waluty i t. d. 105,533 fr. 81 cent., razem było dochodów 1,873,008 fr. 41 cent. Wydano na koszty eksploatacji 1,243,370 fr. 95 cent., na procenty od akcji, amortyzację ich i amortyzację funduszu zakładowego 425,657 fr. 25 cent., pozostało więc czystego zysku 203,980 fran. 20 cent., co dołączywszy do remanentu z r. z. 14,100 fr. 91 cent., stanowi sumę 218,081 fran. 11 cent. Z sumy tej przelano do funduszu rezerwowego 13,128 fr. 13 cent., przeznaczono tytułem dywidendy po 17,5 fr. od akcji na ogólną ich liczbę 11,700 (po 500 fr.) 204,750 fr. i pozostawiono tytułem remanentu 202 fr. 98 cent. Bilans wykazuje sumę 13,386,244 fr. 21 cent. Wartość majątku Towarzystwa 11,123,421 fr. 48 cent., kapitał zakładowy 6,000,000 fr., w 12,000 akcyj. Administratorem i przedstawicielem interesów Towarzystwa pozostał nadal p. Władysław Kiślański.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z uwagi na porę, w której psy łatwiej i częściej ulegają wściekliznie i w celu zapobieżenia mogącym ztąd wyniknąć wypadkom z ludźmi, pp. komisarze dopilnują: 1) aby łapanie psów, począwszy od dzisiaj aż do d. 13-go października, odbywało się codziennie z wyjątkiem świąt i uroczystości Dworskich; 2) aby łapano wszystkie psy bez tabliczek, kagańców lub obroży, tabliczki zeszłoroczne nie mają żadnego znaczenia; 3) przedsiębiorcy Dytwaldowi udzielać odpowiedniej pomocy; 4) ponieważ zauważono, że służba Dytwalda przeważnie objeżdża środkowe dzielnice miasta, gdzie liczy na chwytanie psów rasowych, na krańcach zaś Warszawy czynności te odbywa opieszale i nieregularnie, przeto należy wzmocnić dozór w powyższym względzie i o każdem przekroczeniu zaraz mi donosić; 5) polecić strażnikom policyjnym na rogatkach, aby nie wpuszczali do miasta psów okolicznych, prawie zawsze zgłodniałych, a ztąd najczęściej podlegających wodowstrętowi; 6) ponieważ w liczbie przyczyn, wywołujących wściekliznę, jest brak podczas gorąca wody, którąby psy mogły ugasić pragnienie, przeto stróże domów winni na tę okoliczność zwracać uwagę sług u wszystkich właścicieli psów."

= W ciągu miesiąca od 13-go lutego do 13-go marca, jak donosi *Gaz. polic.*, stwierdzono w mieście 598 wypadków chorób zakaźnych, a głównie odry 130, tyfusu wysypkowego 92, brzusznego 85, ospy 69 i błonicy 65. Z chorób zakaźnych zmarło 133 osób, a choroby te najbardziej grasowały w następujących punktach Warszawy: ospa na Czerniakowskiej, Fabrycznej, Solcu, Litewskiej, Marszałkowskiej, Brackiej i placu Wareckim; odra na Śliskiej, Twardej Pańskiej, Nowolipkach, Białostockiej i Szerokiej; tyfusy: brzuszny: na Moskiewskiej, Targowej, Brukowej, Krochmalnej, Grzybowskiej i Wołyńskiej; wysypkowy: na Karmelickiej, Krochmalnej, Pańskiej, Ząbkowskiej, Dzikiej, Miłej, Nalewkach, Solcu i Grzybowie; błonica: na Nowolipkach i Nowogrodzkiej, oraz koklusz na Krzywem Kole.

= Jak pisze *Warsz. Dniew.*, przy lekarsko-sądowej sekcji trupa zabitej Gerlachowej na głowie jej znaleziono trzy rany śmiertelne z rozbiciem kości czerepowej i kilka ran mniej znacznych. Przypuszczać należy, że pierwszy i najsilniejszy cios został zadany w prawą skroń tępym końcem młotka. Po tem uderzeniu, które rozbiło czaszkę, Gerlachowa upadła na lewy bok; wówczas otrzymała drugi cios w lewą stronę głowy, ale już drugim końcem młotka; następnie trzecie i śmiertelne uderzenie było zadane w ciemię. Następnie morderczyni zadała swojej ofierze jeszcze siedem mniej silnych uderzeń ostrym końcem młotka, widocznie już śpiesząc się. Brzezicka znajduje się w areszcie śledczym. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy M. Dębski pod nadzorem towarzysza prokuratora D. D. Krassowskiego.

= Proszono nas o dopełnienie wiadomości w przedmiocie dozwolonego przez władzę zebrania koleżeńskiego osób, które w r. 1882-im ukończyły wydział prawa na tutejszym uniwersytecie. Miejscem zebrania d. 26-go b. m. będzie weranda cukierni w ogrodzie Saskim o godzinie 9-ej zrana.

= Przeniesienie rogatek grochowskich do granic miasta w punkcie oddzielenia się drogi od szosy do pomnika, z powodu nieuregulowania granic tychże i potrzeby sypania nowego wału okopowego zostało odłożone na czas nieograniczony.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pogłoski o zamknięciu parku wilanowskiego dla publiczności nie mają podstawy i że nateraz o niczem podobnem niema mowy.

= Z powodu przeprowadzania rur wodociągowych, ulica Pańska od Twardej do Żelaznej dla ruchu kołowego została zamknięta.

= Egzaminy wstępne w gimnazjum męzkiem na Pradze zaczną się d. 30-go b. m.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu ubiegłego miesiąca kwietnia z ofiar dobrowolnych sumę 2,174 rs. 58 kop. i wsparło w tym czasie 565 rodzin.

= Na Targach miejskich skonfiskowano wczoraj: zepsutego mięsa i zwierzyny: 30 f. wołowiny, 60 kuropatw, 2 indyki i 7 dzikich kaczek, oraz 21 f. wydętej cielęciny; z liczby 130-tu zrewidowanych zakładów spożywczych w 7-iu znaleziono nieświeży prowjant i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dla sprawdzenia sum i depozytów w zarządzie policyjnym i biurze kontroli służących wydelegowana została specjalna komisja, złożona z urzędnika do szczególnych zleceń p. Świnarskiego, jako przewodniczącego, i członków referentów pp. Szewczenki, Dobronokiego i Pawełkiewicza.

= Ulice: Franciszkańska od Zakroczymskiej do Nowiniarskiej, Dzika od głównego kanału A do domu Temlera, Chmielna od Sosnowej do Żelaznej, Konwiktorska od Zakroczymskiej do Bonifraterskiej, Grzybów od Twardej do Bagna i Stara na całej przestrzeni zostały, z powodu robót wodociągowych, dla przejazdu zamknięte.

= Inspektor rządowy oddziałowy, inż. Popow, w nadchodzący poniedziałek rozpocznie rewizję linji kolei nadwiślańskiej na oddziale Mława-Iwangród. W tym celu wyjeżdża drezyną z Mławy w poniedziałek, o godz. 6-ej rano. Naczelnik służby drogowej kolei nadwiślańskiej, inż. Hantower w poniedziałek i wtorek odbywać będzie rewizję linji tejże kolei na oddziale Warszawa-Kowel. Dzisiaj, o godz. 11 m. 40 wieczór, starszy inspektor rządowy, inż. Łaskin, wyjeżdża pociągiem osobowym kolei nadwiślańskiej do Iwangrodu, w celu odbycia rewizji kolei dąbrowskiej.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniach naukowych: kandydata nauk filologicznych p. Włodzimierz Francew; kandydata nauk przyrodzonych pp.: Chemja Lindenfeld i Ludwik Mirewicz; kandydata nauk prawnych pp.: Józef Fryling, Roman Flatau, Włodzimierz Tymiński i Zdzisław Woszczyński i w stopniu geometry 1-ej klasy p. Józef Kozłowski.

= Z powodu choroby lekarza miejskiego, dra Oraczewskiego, obowiązki jego pełni dr. Hołownia.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego ochmistrz Ludwik Górski z Siedlec i inżenier okręgowy rz. r. st. Pokrowski z Petersburga; wyjechali zaś: gubernator grodzieński t. r. Batiuszkow, szambelan ks. Światopełk-Czetwertyński i marszałek szlachty gub. grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz do Grodna, oraz inżenier ministerjum komunikacyj rz. r. st. Rydzewski do Petersburga.

= Z teatru.

* Wczoraj po drugim akcie „Bankrutów" pani Ludowa, grająca rolę Klary Faber, otrzymała od publiczności, wśród hucznych oklasków, kosz żywych kwiatów.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Lukrecja Borgja", w Letnim „Bankruci", a w Nowym „Miss Helyet".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: akt drugi „Lindy z Chamounix", „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Lantes i p. Wołoszki) i „Wieszczka lalek".

* „Bankruci" Konara ukażą się jutro po raz piąty na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 13-ty wodewil ze śpiewami p. t. „Miss Helyet".

* Tragik włoski, Andrea Maggi, ukaże się ma jeszcze cztery razy na naszej scenie: w „Otellu" (poniedziałek), „Hamlecie" (środa), „Śmierci cywilnej" (piątek) i „Królu Learze" (niedziela).

* Artystom komedji i dramatu rozdaną będzie wkrótce do nauki krotochwila Bissona p. t. „Rodzina Pont-Biquet".

Tegoż autora wystawi teatr Nowy w sobotę przyszłą krotochwilę p. t. „Kacyk Koko".

* Dramat d'Ennery'ego p. t. „Głośna sprawa" ukaże się za dwa tygodnie na deskach teatru Wielkiego.

* „Ptasznik z Tyrolu" dany będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze Nowym po raz 120-ty.

* Partję basową w „Lohengrinie", zapowiedzianym na przyszły czwartek, objął p. Jeromin.

* Najbliższe przedstawienie „Profesora moralności" w teatrze Nowym naznaczone zostało na przyszłą środę.

Na wtorek, czwartek i sobotę, repertuar zapowie wodewil ze śpiewami p. t. „Miss Helyet".

* P. Michał Wołowski, autor komedyjki „Parawanik", kończy obecnie 3-aktową komedję p. t. „Nasze anioły".

* W b. m. dyrekcja teatrów warszawskich sprowadziła z Wenecji śliczne rzeźbione meble, portjery, różne materje, statuy, statuetki, boazerje i t. p. rekwizyty do ubierania sceny w dramatach i komedjach.

* Ponieważ trupa dramatyczna włoska Andrea Maggi w przyszłym tygodniu da jeszcze na scenie teatru Wielkiego kilka przedstawień, przeto zapowiedziany we wczorajszym numerze *Kurjera* dramat „Lena", który figurował dwukrotnie w przeszłotygodniowym repertuarze, został odłożony na później.

Również z powyższego powodu i w repertuarze przyszłotygodniowym teatru Letniego zaszły zmiany; w środę grany będzie „Teść", a w piątek do „Miodu kasztelańskiego" dodana zostanie, zamiast „Klucza od zatrzasku", fantazja dramatyczna „Tancerka", w której debiutować będzie pani Junosza.

* Przez tydzień przeszło bawiła w Warszawie pani Marja Budkiewiczowa z Kijowa, która przybyła tu, ulegając prośbom o debiut w operze.

Pani Budkiewiczowa obdarzona jest prześlicznym głosem sopranowym i niezwykłym talentem muzycznym wogóle, a wokalnym w szczególności i, jak się wyraziło kilku znawców prawdziwych, którym daną była sposobność słyszenia jej, posiada wszelkie dane do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska w świecie artystycznym europejskim, tembardziej, że już obecnie jest „skończoną" śpiewaczką.

Ominęła nas jednakże sposobność usłyszenia artystki, bowiem pani Budkiewiczowa, nie doczekawszy się układów, musiała powrócić do Kijowa.

Dla opery warszawskiej byłaby pani Budkiewiczowa nabytkiem tem cenniejszym, że obok głosu, talentu i urody jest zamożną.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (przedstawienie trupy włoskiej) 416, Letnim 401, Nowym 302 i na koncercie orkiestry z Kassel w Dolinie Szwajcarskiej 380.

= Teatrzyki.

Towarzystwo p. Józefa Cybulskiego na Czystem składają: panie: Kazimierska (Simon), Sobolewska, Laskowska, Mroczek, Cybulska, Jaroszyńska; pp.: Aureli Krzesiński (komik), Krzysztofowicz, Pawłowski, Kochański, Sawicki, Rzepecki i t. d.

Od d. 15-go przyszłego miesiąca trupa ta w Otwocku (gdzie p. Pągowski, właściciel cukierni z Warszawy, stawia obecnie salę teatralną), dawać będzie dwa razy tygodniowo widowiska.

= Symfoniczny.

Miłośnikom muzyki przypominamy, że dziś w Dolinie szwajcarskiej odbędzie się koncert symfoniczny, w program którego wchodzą dwie części symfonji Szuberta (H-moll) i symfonja szkocka Mendelssohna. Nadto usłyszymy dziś uwerturę Gadego „Ossians Klänge" i uwerturę „Tannhäusera".

= Wizytacje.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w zakładzie sierot-dziewcząt warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyła się wizyta roczna wobec opiekunek, członków tej instytucji i zaproszonych osób.

Dziewczynek w zakładzie jest 75, z tych 16 w darze za sprawowanie, pilność i pracowitość otrzymało książeczki do nabożeństwa, a mianowicie: Marjanna Rakowska, Kazimiera Bronowska, Anna Piwowarówna, Wiktorja Urbańska, Adela Radwańska, Władysława Uchańska, Felicja Olbromska, Zofja Kałużna, Zofja Arasimowiczówna, Marja Hegerówna, Janina Chmielewska, Wiktorja Pieniążkówna, Marja Szrejerówna, Anna Świerczewska, Balbina Kłosińska, Janina Sołtykówna.

Dla tych sierotek członek, p. Mathias Bersohn, ofiarował ze swej strony po rublu czyli rs. 16, z życzeniem, aby kwoty te zapisano do książeczek oszczędności wzmiankowanych wychowanek.

Nadto opiekunka, pani Wszeborowa, ofiarowała materjał na sukienki dla sześciu dziewczynek, a mianowicie: Marji Rakowskiej, Stefanji Cybulskiej, Stanisławie Szczerbińskiej, Kazimierze Dudrewiczównie, Florentynie Gawrjolek i Marji Nowakowskiej

Panie: Mokiejewska, Kowalska i inne opiekunki raczyły obdarzyć dzieci piernikami, cukierkami i datkami pieniężnemi do użycia ich przy wycieczce na świeże powietrze.

Opiekunem zakładu jest p. Władysław Połkotycki.

Sieroty uczą się gotować, prać bieliznę, szyć i obznajmiają się z posługami domowemi w ogóle.

= Pociągi spacerowe.

Poczynając od dnia jutrzejszego, we wszystkie niedziele i święta kursować będą pociągi spacerowe na kolei wiedeńskiej na przestrzeni z Warszawy do Skierniewic.

Bilety, zniżone o 30%, wykupować można na wszystkie pociągi osobowe tej kolei, powrót jednak musi nastąpić tego samego dnia pociągiem spacerowym, przychodzącym do Warszawy o g. 11-ej minut 10 w nocy.

W dni świąteczne i niedzielne wyprawiany będzie z Warszawy osobny pociąg spacerowy, który będzie wychodził z Warszawy o 9-ej zrana.

Pociągi spacerowe na kolei terespolskiej zaczną kursować dopiero z przyszłą niedzielą, tj. od d. 22-go b. m.

Koleje: nadwiślańska i petersburska osobnych pociągów spacerowych nie ustanowiły, ale od jutra począwszy będą wydawały w niedziele i święta bilety powrotne po cenie niższej, a mianowicie kolej nadwiślańska o 30%, a petersburska o 25%.

= Komitet kanalizacyjny.

Jeden z członków komitetu budowy wodociągów i kanalizacji m. Warszawy, p. B., zrzekł się swej godności, tłumacząc się nawałem prac zawodowych.

Na jego miejsce prezydent miasta, jenerał Starynkiewicz, przed odjazdem do Petersburga, powołał budowniczego, p. Stefana Szyllera.

Wybór ze wszech miar szczęśliwy i pożądany przez zwiększenie w gronie członków i sił technicznych, przeznaczonych do kontrolowania prac tej doniosłości, jak kanalizacja.

= Kolonje letnie.

W dalszym ciągu donosimy o ofiarach, wpływających na rzecz kolonij letnich.

Złożyli na ręce skarbnika kolonij, dra Czajewicza, pp.: Wojciech Sawicki rs. 10, Kalenkiewicz z Odesy rs. 25, mecenas Józef Brzeziński rs. 15, Mikołaj Brauman rs. 10.

Ponownie zwracamy uwagę na konieczność zebrania całego potrzebnego funduszu w jaknajkrótszym czasie.

Organizatorowie nie mogą wręczać dzieciom legitymacyj na wyjazd, jeżeli nie mają pewności co do środków wysłania dziecka na wieś.

A brakuje jeszcze bardzo znacznej sumy

= Nowa szkoła.

Tutejsza mieszkanka, pani Alicja Nowińska, otrzymała koncesję na założenie szkoły artystyczno-przemysłowej dla kobiet.

Zatwierdzony program obejmuje następujące przedmioty: rysowanie ołówkiem, węglem, kredą, pastelami, roboty akwarelowe, portrety olejne na płótnie z natury i fotografji, krajobrazy, kwiaty, malarstwo na porcelanie, skórze i drzewie, kolorowanie fotografij, heljominjatury i naśladownictwo inkrustacji czyli wyrzeźbianie złotych oraz marmurowych ozdób.

Nauka ma być praktyczną bez urządzania wykładów.

Zakład poddany zostaje pod kontrolę policji.

= Upadłość.

Sąd okręgowy piotrkowski, jak nas informuje korespondent łódzki, ogłosił upadłość fabrykanta Wilhelma Kuntzego w Zgierzu, właściciela parowej przędzalni wełny i wykończalni.

Niewypłacalność ogłoszono na żądanie Banku państwa.

Kuratorem masy wyznaczono adwokata przysięgłego, p. Dobrosława Kleina.

Pasywy upadłego przemysłowca nie są znaczne.

= Kradzieże.

Inspektorowi szkoły rzemieślniczej Konarskiego, p. Mazurence, zamieszkałemu przy ul. Nowe Miasto pod № 4-ym, skradziono 120 rs. — Zamieszkałej w alei Jerozolimskiej pod № 27-ym Ludwice Perle skradziono biżuterję wartości 171 rs. — Panu Połubojarinowi skradziono 5 weksli na sumę 100 i 500 rs. na imię Kirszbauma. — Zamieszkałemu przy ul. Nowogrodzkiej pod № 2-im Władysławowi Falkowskiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Przytrzymani.

Pod № 2-im na Krzywem Kole ujęto czterech złodziei, uchodzących z łupem, a mianowicie: Marjana Zwierzchowskiego, Wacława Zajączkowskiego, Gracjana Hryniewicza i Jana Bielesiewicza.

W przedpokoju mieszkania M. Dąbrowskiego pod № 62-im przy ul. Nizkiej został schwytany Jan Łopata na uczynku kradzieży palt.

Na Starem Mieście do Władysława Chyńskiego, zamieszkałego pod № 11-ym przy ul. Szerokiej, zbliżył się jakiś drab, pytając o godzinę.

Jednocześnie drugie indywidum popchnęło Chyńskiego, który poczuł w tej chwili, że mu wyciągnięto z kieszeni woreczek z kilkunastu rublami.

Byli to dwaj wspólnie działający złodzieje.

Jeden z nich zdołał umknąć, drugiego zaś, Leona Iwalskiego, schwytano.

= Przy kupnie.

W sklepie pod № 35-ym przy ul. Franciszkańskiej zdarzył się następujący wypadek.

Nicefor Chedienko, kupując przyrządy do rybołówstwa, tak nieostrożnie zacisnął sprężynę wędki, że palce prawej ręki uległy zgnieceniu.

Omdlałemu z bólu Chedience udzielił pomocy felczer Łukowski.

= Nieostrożna jazda.

Na Wązkim Dunaju furgon piwowarski № 1101 przejechał Franciszka Wróblewskiego z pod № 39-go przy ul. Wolskiej.

Poszwankowany uległ przygnieceniu lewej nogi.

Przy ul. Zaokopowej Feliks Dyrchowski dyszlem wozu roboczego został zraniony w głowę.

= Choroby zakaźne.

W dniu wczorajszym pod № 31-ym przy ul. Przemysłowej zachorowały w jednem mieszkaniu: Marjanna Morawska i Marjanna Rojkowa.

Wezwany lekarz miejski, dr. Lassaud, stwierdził tyfus wysypkowy i chore kobiety polecił przewieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

W domach pod №№ 94 i 96-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa.

Tak na ulicę Przemysłową, jak i Czerniakowską wezwano dezynfektora miejskiego, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków.

= Śmierć na schodach.

W dniu wczorajszym w chederze żydowskim pod № 77-ym przy ul. Solec zachorował siedmioletni Noech Friedman.

Malca wyprawiono do mieszkania rodziców pod № 12-ym przy tej samej ulicy.

Friedman, znalazłszy się w sieni, dostał zawrotu głowy i spadł ze schodów.

Podniesiono chłopca z obrażeniami na całem ciele.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Friedman w niespełna pół godziny, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone na miejscu, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ogień na statku.

Wczoraj nad ranem na statku parowym „Mazur", jadącym z Płocka do Warszawy, w kajucie pierwszej klasy, przez nieostrożność pasażerki L. zapaliła się serweta na stole, a od niej zajął się stół, oraz stojący na nim koszyk z prowjantami.

Przelęknione pasażerki wybiegły na pokład, zostając w poważnym strachu: „pali się!"

Dzięki jednak energji załogi staku i pasażerów, ogień w kilka minut ugaszono, a pasażerki uspokojono; stół tylko i koszyk uległy zniszczeniu.

Wypadek powyższy przytrafił się między Wyszogrodem a Czerwińskiem.

= Pożary.

Za Żelazną Bramą pod № 1-ym w mieszkaniu stróża Łukasza Grysza, od silnie rozgrzanego pieca, zapaliła się bielizna i różne sprzęty.

W jednem z mieszkań pod № 28-ym przy ul. Pięknej od przewróconej świecy zapalił się dywan, a następnie podłoga.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Straty, wyrządzone przez wczorajszy pożar w fabryce gorsetów przy ul. Nalewki wynoszą 2,500 rs., a towary były ubezpieczone tylko na 2000 rs.

= Pożar na kolei.

Wczoraj od iskier parowozowych przy plancie kolei nadwiślańskiej, pomiędzy Lublinem a Minkowcami, paliły się krzaki i trawa sucha w trzech miejscach: na wiorstach 287, 288 i 289.

Przy pomocy służby drogowej pożary te dość pośpiesznie stłumiono, tak że straty są niewielkie.

W ogóle spaliło się kilka mórg buraków.

Ludwik XI-ty.

Przedstawienie p. **Maggi.**

Dramat Kazimierza Delavigne'a arcydziełem nie jest, a sympatyczny z wielu względów autor wśród swoich utworów pozostawił cenniejsze od „Ludwika XI-go" dzieła.

Typ okrutnika, lisa, przechery, zwodzącego ludzi i Boga nawet, krwiożerczego, mściwego dla zwyciężonych i bezsilnych, a tchórza i przesądnego, zabobonnika wobec śmierci, z taką bezwzględnością postawiony został przez Delavigne'a w dramacie, że go autor wszelkich uczuć ludzkich pozbawił.

Szakal węszy krew i nią tylko dyszy, a Delavigne zapomniał, że, pomimo swojego okrucieństwa, Ludwik XI-ty ugruntował władzę króla we Francji, że nadużycia panów feudalnych poskromił, że pragnął dobrobytu ludu i mieszczaństwa, któremi się otaczać lubił.

Pozostało wiele rzeczy ciemnych w legendach o tym królu, bo kmotrowie, kumy i chrzestniaki, których liczył na tysiące, używani do najrozmaitszych misyj, równie dyplomatycznych jak wewnętrznej administracji, mieli tę wspólną z owych czasów wielu ludziom wadę, że pisać nie umieli, więc żadnych dokumentów ani pamiętników nie pozostawili.

Faktem jest, że ten król umiał chwiejną dotąd władzę ugruntować w swoich ręku, że ludu bronił od wyzysku, że żył ciągle na poufałej stopie w otoczeniu mieszczaństwa. Czy nie czernili go za to zbytecznie panowie feudalni i ich poplecznicy, czy truł i mordował podstępnie w dodatku do wszystkich głów, jakie jego kaci zmietli publicznie we Francji, przesądzać trudno; ale świadectwa współczesnych nawet historycy już dzisiaj przyjmują z wielką ostrożnością.

Poeta jednak nie ma obowiązku historyka, nie sprawdza faktów, a nawet wolno mu je fałszować.

Jeżeli dramat Delavigne'a niezbyt wielką przedstawia wartość, to nie z powodu błędów historycznych, ale dla braku akcji, której mu zupełnie nie dostaje. Ludwik XI-ty skazał na śmierć de Nemours'a, a synom jego małoletnim rozkazał być obecnymi podczas wykonania wyroku przy rusztowaniu, na którem ścinano ich ojca.

Jedyny, pozostały z trzech braci, Nemours schronił się na dwór Karola księcia Burgundji i ztamtąd pod przybranem nazwiskiem, jako poseł, do Ludwika XI-go przybywa. Pragnie się zemścić na mordercy swojego ojca, a o prawdziwem jego nazwisku wie tylko Cominnes, doradzca królewski, i jego córka, Marja, oddana wygnańcowi całem sercem, bo zakochała się w nim już dawniej, kiedy się w domu jej ojca ukrywał.

Za uboga to akcja, aby interes jakiś budzić mogła, tem więcej, że wpływa ona na przebieg dramatu tylko w dwóch scenach, to jest w akcie trzecim, gdy Ludwik XI-ty wyciąga podstępnie wyznanie Marji, i w końcowej aktu czwartego, gdy Nemours rzuca się ze sztyletem na okrutnika.

Właściwie, wszystko ma wypełnić proces uwiądu starczego, na jaki umiera Ludwik XI-ty.

Jeszcze w drugim i trzecim akcie ma on odbłyski energji i lisie podstępy, któremi naiwnych chwyta w matnie, jeszcze groźnym i potężnym być potrafi, ale, owładnięty trwogą śmierci, upada coraz bardziej na siłach i na duchu, choć jeszcze w spowiedzi przed pustelnikiem ardeńskim Boga okłamywać pragnie, szukając dla swych zbrodni usprawiedliwienia i wykrętów.

Na zakończenie aktu czwartego, po scenie z Nemoursem, tacza się po scenie w przerażeniu i z rykiem dzikiego zwierzęcia.

Akt piąty jest tylko długiem konaniem, dającem pole aktorowi, grającemu tę morderczą rolę, do wykazania rezultatu badań patologicznych w rodzaju śmierci, jaki dla Ludwika XI-go przeznacza. Trudno aktorowi w tej roli nie być realistą, bo przy tak długiem konaniu realizm jest rzeczą nieuniknioną; jest to błąd zasadniczy Delavigne'a przeciwko prawom estetyki, ale właśnie ten błąd, ta wina autora zapewniła dramatowi powodzenie na scenie, utrzymała go w repertuarze największych europejskich tragików, którzy mają sposobność do wykazania zasobów wszystkich środków, jakiemi aktor rozporządza. Wszystko tu musi być sztucznem, wszystko obmyślanem i przygotowanem. Wstrętna maska Ludwika XI-go nie może pasować artyście z natury, trzeba ją zrobić. Głos bezdźwięczny, a jednak donośny w teatrze, trzeba również sztuką wydobyć z piersi i z gardła i jak całą postać złamaną, wiekiem pochyloną, utrzymać przez całe cztery akty. Ręka lewa, sparaliżowana, dopełnia zewnętrznej charakterystyki ohydnego bohatera, którego bohaterski aktor musi stworzyć wbrew wszelkim warunkom naturalnym, w które, aby grać inne role, musi być uposażony.

Król Lear, chociaż starzec, ma przecież głos potężny, siłę niespożytą do końca, Ludwik XI-ty jest od początku sztuki chodzącym trupem, galwanizowanym tylko dawnemi popędami podstępu i okrucieństwa, ale za to słabnącym w oczach widzów, gdy już od piewszego ukazania się na scenie zdawałoby się, że do ostatecznego upadku doszedł.

Strasznym, przerażającym, ohydnym Ludwikiem umiał być p. Maggi. Maskę miał świetną, wyglądał, jak portret gasnącego starca, w którym z pod czerwonych, nabrzękłych powiek, tylko oczy błyskały życiem w niektórych momentach roli.

Podziwiać można było tę świetną charakteryzację w najdrobniejszych szczegółach, jak: umalowanie ust, że wyglądały, jak ciemna bezzębna jama, albo podmalowanie szyi na sfałdowaną i bezkrwistą skórę starca. Głos chrapliwy, gardłowy, ani razu nie wyszedł z zasadniczego tonu, przyjętego od początku; chrapliwe jęki w czwartym akcie przerażały, w piątym tylko szept wydobywa się z zaciśniętego skórczem gardła.

Spazmy nerwowe wstrząsały Ludwikiem coraz częściej w akcie piątym i patrzyliśmy na śmierć tak wystudjowaną, że badań szpitalnych mógłby artyście niejeden lekarz pozazdrościć.

To wszystko nie było piękne, choć w podziw wprawiało jako mistrzowstwo aktorskie, po za które trudno sięgnąć wyżej.

Mistrzem techniki aktorskiej jest p. Maggi, a że wielkim artystą widziałem go w „Learze", więc nic mam do niego żalu za realizm Ludwika XI-go.

Dobrze, żeby się choć z jednej roli włoskiego tragika dowiedziała publiczność, jakiej to pracy potrzeba i jakich studjów technicznych nad sobą samym aby zostać znakomitym aktorem.

Kto widział p. Maggi'ego jako pięknego mężczyznę, w pełni sił, przy głosie dźwięcznym, o brzmieniu

szlachetnem, piersiowem, ten przez porównanie dojdzie łatwo do ocenienia, co artysta zrobić z siebie musiał, aby taką technikę posiadać. To są rezultaty lat pracy, a na nią rzadko kto zdobyć się umie.

Takie przedstawienie mogłoby być szkołą dla aktorów, a w każdym razie i publiczność czegoś się z niego nauczy.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go maja odbędzie się w Lublinie wystawa koni włościańskich, na której wydawane będą nagrody właścicielom ogierów i klaczy w wieku od lat 4—6-iu, oraz rocznym źrebiętom.

— Od d. 15-go maja do 23-go października włącznie kolej warszawsko-wiedeńska sprzedawać będzie z ustępstwem 30% bilety spacerowe powrotne wszystkich trzech klas do wszystkich stacyj, znajdujących się pomiędzy Warszawą a Skierniewicami. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać wszystkiemi pociągami osobowemi, wracać zaś koniecznie tego samego dnia specjalnym pociągiem spacerowym.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: „Komisja weryfikacyjna nowej rady miejskiej jeszcze nie gotowa z badaniem aktu wyborczego. Rozprawy potrwają jeszcze trzy dni. Większość komisji przyznaje, że działy się fałszerstwa list wyborczych i zamierza unieważnić wybór kilku radnych. Referentem komisji weryfikacyjnej będzie prof. Piętak. — Przewodniczącym krajowej rady zdrowia wybrany został prof. Czyżewicz.—Robotnicy galicyjscy, zatrudnieni w cegielniach koło Huty Królewskiej, wydaleni zostali z granic państwa pruskiego. — Jutro odbędzie się w tutejszym uniwersytecie uroczyste mianowanie jubilata, dra Antoniego Małeckiego, doktorem praw *honoris causa*. — W lwowskiej szkole politechnicznej wakuje posada asystenta przy katedrze architektury z wynagrodzeniem 600 złr. od d. 1-go czerwca r. b. do końca września r. p. Podania przyjmuje rektorat do d. 31-go b. m.—Z Sokołowa w rzeszowskiem donoszą, że we wsi Trzebusce żona fornala dworskiego, nazwiskiem Marjanna Kołodziejowa, 29 lat licząca, powiła dwoje dzieci płci żeńskiej, zrośniętych z sobą całą przednią powierzchnią klatki piersiowej i połową brzucha. Dzieci były zupełnie dobrze rozwinięte, naturalnej wielkości, o bardzo ładnym wyrazie twarzy. Były zatem dwie głowy, cztery ręce i cztery nóżki. Jedno z nich przez chwilę dawało znaki życia. Dr. Drzewicki przesłał nieuszkodzony ten okaz fenomenalny do muzeum lekarskiego w Krakowie.—Z Halicza donoszą, że jakiś oszust, odsiadujący tam 24-godzinny areszt, ogłosił się arcyksięciem Rudolfem i obiecywał niestworzone rzeczy swoim współtowarzyszom. Pogłoska o tem rozeszła się po miasteczku i znalazło się sporo łatwowiernych, którzy tłumnie zgromadzili się około aresztu. Burmistrz, po odsiedzeniu kozy, kazał go odwieźć za miasto."

× **Towarzystwo angielskie.** Niepochlebny zgoła obraz towarzystwa angielskiego kreśli w *North american Review* lady Jeune, żona radzcy królewskiego, sama do *high life'u* londyńskiego należąca. Towarzystwo londyńskie—pisze wspomniana dama—ugania się dziś za wszystkiem, co tylko w jakiejkolwiekbądź mierze ciekawość publiczną budzi, bez względu na źródło tej ciekawości. Posiadać najlepszego kucharza, strojami budzić zazdrość, dawać przyjęcia, z których każde majątek dobry kosztuje, dostać się za jakąbądź cenę na salony książąt, oto cel życia w kołach towarzyskich. Zbytek i wygoda hasłem tu każdego, co ostatecznie, jak na Rzym niegdyś, sprowadzi na nas klęski i upadek. Zyskaliśmy wielkie bogactwa, to też posiadamy całą klasę ludzi unikającą wszelakiej pracy, demoralizującą tem samem wszystko dokoła siebie. Mężczyzni i kobiety, wyłącznie goniący za rozrywką—oto ojcowie i matki przyszłego pokolenia Anglji. Rodzice z dziećmi żyją tu na stopie zupełnej niemal równości, a jeżeli już kto komu ustępuje, to pierwsi drugim. Młode dziewczęta czytują wszystko bez wyboru, rozprawiają wraz z innymi o skandalach dnia, same odbywają konne przejażdżki w towarzystwie młodzieży, ubierają się wedle własnego widzimisię i często wydają na stroje więcej, niż posiadają. Smutno patrzeć na moc wybiegów, jakich gospodarze salonu, występujący z balem, używać muszą, aby młodych ludzi zwabić do tańca. Bale rozpoczynają się o północy, ponieważ *jeunesse dorée* Anglji wcześniej tańcować nie ma zwyczaju. Wymyślna kolacja i conajprzedniejsze wina koniecznemi są dla niej nieodzownie. Na długo przed północą wyglądają mamy i córki tancerza. Zjawia się wreszcie, z progu salonu pogardliwie lornetuje zebrane w nim kobiety i wchodzi do sąsiedniego pokoju, wyczekując wieczerzy, po której zmyka do klubu. Najgłośniejsze zabawy nie arystokracja urządza, lecz przeważnie cudzoziemcy lub ludzie, o których przed 30-tu laty nikt nic nie słyszał. Na salony te tłoczą się książęta, księżniczki i członkowie wielkich rodów, najdumniejszych ongi w całej Europie. Wreszcie zanik wiary dopełnia dzieła zniszczenia."

× **Jak w bajce.** Między Marchene a Kordobą, na stacji Fuente Palmera, wysiadła przed dwoma tygodniami po oczy zakryta szalem dama, i korzystając z krótkiego przystanku pociągu, wręczyła naczelnikowi szkatułkę wraz z listem otwartym, objaśniając, iż w pierwszej znajdzie przeznaczony dla niego podarunek. Gdy po odejściu pociągu naczelnik stacji zajrzał do szkatułki, niemało zdziwił się, znajdując w niej niemowlę płci męzkiej, w kosztowne batystowe owinięte pieluszki. Żywy ten podarunek nie przypadł widocznie do smaku urzędnikowi, jął bowiem wyrzekać głośno, co słysząc, jeden z robotników kolejowych, którego żona właśnie karmiła dziecko w tym samym wieku, oświadczył gotowość przyjęcia podrzutka. Naczelnik propozycji tej nie dał sobie dwa razy powtarzać i wkrótce dziecko, szkatułka i list znalazły się w izdebce robotnika. Tu go wszakże czekała sowita nagroda za dobry uczynek: w pieluchach znalazł list, poręczający opiekunom dziecka wszelaką szczęśliwość, obok zaś, w kopercie, czeki na 125,000 pesatos. Teraz dopiero naczelnik stacji zmienił zapatrywania i domagał się zwrotu dziecka i koperty, robotnik jednak wręcz odmówił i szukając obrony praw swoich, wysłał żonę do Madrytu dla przedstawienia rzeczy samej królowej-rejentce. Marja-Krystyna zajęła się żywo losami dziecka i robotników, pierwsze trzymała do chrztu, drugich zaś pod bezpośrednią opiekę swoją przyjęła; naczelnika stacji zaś przeniesiono w inne strony kraju.

BAŃKI MYDLANE.

Dobry strzelec wie, kiedy chybił, zły nie wie, kiedy trafił.

*

Są ludzie, którzy litują się nad swoimi bliźnimi dopiero wówczas, gdy wiedzą, że jest bezpowrotnie zgubionym.

*

Dzisiejsza publiczność kupuje klasyków, ale ich nie czyta; nowoczesnych za to autorów czytuje, ale kupować ich nie zwykła. Kupno zastępuje z powodzeniem pożyczanie książek od przyjaciół i nieprzyjaciół.

*

Myśl panka na wylocie z wielkiej fortuny spadkowej.

— Tam do djabła! Co tu robić? Za rok będę całkowicie zrujnowanym. Ha! wiem co zrobię! Ożenię się chyba z córką mego plenipotenta. W ten sposób odbiorę przynajmniej część moich pieniędzy...

*

Litościwa dusza.

Fajnbube przyjmuje na audjencji jakiegoś biedaka, który go prosi o wsparcie. Po chwili dzwoni na służącego:

— Janie! wyrzuć, proszę, tego biedaka za drzwi. Widok tego człowieka szarpie mi serce w kawały.

Na kolonje letnie.

Zbyszewski rs. 1 i paczkę ubrania.—E. L. rs. 3.—Bezimiennie paczkę bielizny.—W rocznicę śmierci Kamilli, Jadwigi i Mieczysława Czerwińskich rs. 3.—Dr. Borzuchowski rs. 15.—Ludwik Kraszewski rs. 5—L. F. kop. 20.—Wygrane w winta bezimiennie rs. 6.

Dla wdowy z 7-giem dzieci Nowo-Wolska № 3.

W. R. rs. 4 kop. 86.—W. S. rs. 1.

Dla biednych rodziców z 5-giem dzieci Krochmalna № 45.

J. M. kop. 50.

Dla matki z 4-em dzieci i babką Nowe-Miasto № 3.

J. M. kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marychna Maryewska,

jedyna córeczka Wacława Maryewskiego, b. komisarza sądowego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu d. 13-go maja 1892 r., przeżywszy lat 6 mies. 8. W nieutulonym żalu pozostali: ojciec i babka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, t. j. d. 14-go maja, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele po-bernardyńskim na Krak.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok następnego dnia t. j. w niedzielę, z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1904

† Dnia 16-go maja, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki Lasockiej,

odprawione zostanie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1925

† **Za duszę**

ś. p. Antoniego Szymanowskiego,

majstra szewckiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, dnia 16-go maja, o godzinie **8 i pół** zrana, na które żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1910—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, jako w dzień imienin i urodzin

ś. p. JANA LEŚNIOWSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo za spokój jego duszy, na które rodzice zapraszają. 2—1996—

† Dnia 16-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Karoliny z Głębockich

Dolickiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1870—

† Dnia 16-go maja, tj. w poniedziałek, jako w dniu imienin

ś. p. Jana Klimek,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1923—

† W poniedziałek, dnia 16-go maja, w kościele św. Aleksandra, odprawiona będzie o godzinie **9-ej** zrana msza święta za duszę 1921

ś. p. Zofji z Grabkowskich Blokowej.

† Wszystkim życzliwym i kolegom, którzy w dniu wczorajszym na swoich ramionach ponieśli trumnę do grobu ze zwłokami męża mego

ś. p. Stanisława Olszewskiego,

jako też za prawdziwe współczucie dla mnie, składam serdeczne „Bóg zapłać".

--1914— **Helena z Ratowskich Olszewska.**

† Szanownemu księdzu Czajkowskiemu i Szmurle, oraz kolegom zmarłego i wszystkim życzliwym, składają rodzice serdeczne podziękowanie, za ostatnią posługę oddaną drogiemu synowi 1016

ś. p. Stanisławowi Olszewskiemu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister finansów Steinbach, przedstawi projekty o monecie złotej, srebrnej, niklowej i miedzianej, o nowym układzie z bankiem i zmianie ustawy tegoż, o warunkach płacenia nową monetą, o emisji czteroprocentowej pożyczki złotej, o konwersji renty pięcioprocentowej.

KATASTROFA W KOPALNI.

Budapeszt 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Pięciukościołach na Węgrzech zapadły się kopalnie. Dwudziestu ludzi i kilka koni utonęło.

POŻAR PAPIERNI.

Lwów 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wielka papiernia Kolischerów w Czerlanach spłonęła wczoraj doszczętnie. Straty wynoszą pół miljona złr. Zapasy papieru ocalone. Czterystu robotników uratowano przy pomocy drabin. Była to jedyna papiernia w Galicji, która wywoziła bardzo dużo na wschód aż do Japonji. Odbudowa potrwa przez rok.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Posiedzenie komisji siedmiu, wybranej dla wypracowania podstaw wyższego nauczania, odbędzie się prawdopodobnie w d. 23-im b. m. w obecności nowego ministra oświaty, Bossego.

PODRÓŻE.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz zabawi na zamku Proeckelwitz u hr. Dohny przez dwa tygodnie. Do Berlina przybędzie w d. 30-ym b. m. na przyjęcie królowej holenderskiej, która wraz z matką, rejentką państwa, w tymże dniu wieczorem przyjedzie do Berlina.

POMNIK CESARZA.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz powziął już podobno ostateczną decyzję co do wykonania pomnika Wilhelma I-go. Reinhold Begas ma wykonać konny posąg, a Ihne ornamentykę architektoniczną.

COFNIĘTE PLANY.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Freisinnige Zeitung* donosi: Kunze zawiadomił piśmiennie magistrat tutejszy, że ofertę swą co do zapłacenia miastu półtora miljona marek za pozwolenie rozszerzenia placu przed zamkiem królewskim cofa, ponieważ sfery, które popierały jego projekty, cofnęły się. Cofnięto także najwyższy rozkaz, z którego Kunze wywodził prawo do prowadzenia układów.

KONGRES PARYZKI.

Paryż 14-go maja. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— Arcybiskup Paryża, kardynał Richard, otworzył kon-

gres katolików francuzkich przemową, pozwalającą wnosić, że kardynał zdecydowany jest wykonać ściśle pojednawcze instrukcje Papieża.

NOWY PROCES

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jas-Beala i Marietta Soubère (znani z procesu Ravachola; *przyp. red.*) zostali ponownie aresztowani, ponieważ są także zamieszani w procesie, który toczyć się będzie przed trybunałem w Montbrison o zamordowanie przez Ravachola pustelnika z Chambles. Wiadomość o ponownem uwięzieniu trzeciego ze współoskarżonych w procesie paryzkim, Chaumartina, nie sprawdziła się.

POGRZEB VÉRY'EGO.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Wczoraj odbył się pogrzeb Véry'ego. Nad grobem przemówił prezes gabinetu, Loubet. Oświadczył on, iż rząd dołoży wszelkich starań, aby ocalić społeczeństwo.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Jutro nastąpi ukonstytuowanie się gabinetu.

Rzym 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War*). — W nowym gabinecie Martini obejmuje tekę oświaty, Lacava roboty publiczne, Bonnaci sprawiedliwość, Sydney Sonnino finanse, a Genala skarb. Brin ostatecznie zgodził się przyjąć tekę spraw zewnętrznych, mimo intryg Crispiego, który dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do kompromisu pomiędzy Giolittim i grupą opozycyjną Zanardelliego. Miał on się wyrazić do króla, że nie warto było wskrzeszać królestwa włoskiego, aby go poniżyć gabinetem Giolittiego.

WYBORY W HOLANDJI.

Haga 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wybory do stanów jeneralnych przyniosły wielkie zwycięztwo stronnictwu liberalnemu. Haga wybrała trzech republikanów w miejsce trzech konserwatystów.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Bośnji było wczoraj trzęsienie ziemi.

Praga czeska 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Zgromadzenie klubu politycznego w Nechanicach zamierzało uchwalić rezolucję, wymierzoną przeciw ministrowi sprawiedliwości, hr. Schoenbornowi. Komisarz rządowy zabronił powzięcia uchwały, skutkiem czego poprzestano na zawezwaniu narodu czeskiego, aby w gromadnych petycjach do cesarza domagał się dymisji hr. Schoenborna.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kalkulator banku państwa, Schulz, który był pod śledztwem z powodu sprzeniewierzeń w dziale lombardowym, powiesił się w więzieniu, pomimo, że w tejże samej izbie spało dwóch innych więźniów.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kanclerz Caprivi donosi w listach prywatnych, że kuracja w Karlsbadzie wróciła mu najzupełniej zdrowie.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Napływ robotników z Królestwa do Prus Zachodnich jest obecnie bardzo znaczny. Szczególnie w okolicach Marienburga i Tczewa poszukiwani są robotnicy przez właścicieli ziemskich.

Sztutgard 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Długoletni minister wojny, jen. Steinheil, ustąpił z powodu nadwątlonego zdrowia. Na miejsce jego mianowany został komendant 30-ej dywizji, jenerał Schott v. Schottenstein.

Bukareszt 14-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Główny kierownik spisku armeńskiego w Gałaczu i Ruszczuku, Bakarasz, aresztowany został w Fokszanach. Bomby przywieźli do Ruszczuku Czilingirian i Vermian.

Sofja 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Odwołany ztąd francuzki *chargé d'affaires*, Lanel, opuścił już Sofję. Mimo sprawy Chadourne'a, sfery rządowe pożegnały go bardzo serdecznie, uznając pojednawcze jego usposobienia.

Kair 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Major Wissman odjeżdża d. 16-go b. m. do Zanzibaru.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce (wczoraj 214.70)
Ruble na dostawę (wczoraj 215.—)

GIEŁDA.

Warszawa 14-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.75, około 215 i 215, co się równa kursom 46.57½ i 46.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejszą z powodu nadesłanych lepszych wiadomości o stanie zasiewów i oczekiwanego przywrócenia wywozu pszenicy z Cesarstwa. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.65 (równia 214.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do **46.52½** (t. j. 214.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 46.20, w końcu czerwca r. b. po 46.45 i 46.40 i w końcu b. m. po 46.55 i 46.47½, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 46.45 i 46.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.65, 46.62½, 46.60, 46.57½, 46.55 i 46.52½, przeważnie jednak po kursie 46.60. **Londyn** krótki brano po 9.48½ i po 9.48. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość **walut nie notowanych urzędownie:** przekazy krótkie na Paryż 37.95 i na Wiedeń 79.85.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy **tendencji** bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne** po **98.35**, bez względu na wielkość **odcinków**, nie znajdując odbiorców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. a otrzymano za 20,000 II-ej em. po 102.20. Pożyczkę **wewnętrzną 4%** wszystkich czterech seryj **ceniono** po 95.60, nabyto kilkanaście tys. pożyczki I serji **z r.** 1887-go po 95.45.

Nabyto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 319.50, oraz, według notowania ceduły, akcje starachowickie po 90.

Godzina 12. Usposobienie **giełdy** dla walut **obcych** słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe **kursa żądane:** za Berlin **krótki** 46.70, za Londyn krótki 9.49, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 79.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05⁶ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące. *W. O.*

Cukier, Kijów 14-go maja. — (*Tel. pryw. Kur. War*).— Utworzyło się konsorcjum w celach wywożenia gotowego cukru, ceny cukru są w zwyżce; za cukier gotowy chcą płacić rs. 4.35, a z przyszłej kampanji rs. 3.95.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Proszę się zgłosić w Warszawie na pocztę po odbiór listu od „Berberysu". 1907

— Ahu 20.—List odebrałem; ze zwłoki usprawiedliwię się, odpowiadając wkrótce obszerniej. 793r

— B. B. B.—Nie odebrałem — więcej odpowiadać nie będę. 1919

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 maja 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	102.25	—.—
„ „ „ IV	101.50	—.—
„ „ „ V	101.50	—.—
„ „ „ VI	101.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.35	—.—
„ „ małe	98.35	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.75	—.—
4% nowa pożyczka	95.60	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 187[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 172[1]
Od Obligów m. Warszawy 40[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 12 maja 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	837	—
„ „ biała . . .	—	—	850	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	295	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

DO POTRZEB TOALETOWYCH DLA DAM.



BALSAM BRZOZOWY

D-ra Lengiela w Wiedniu.

Używa się do mycia skóry, twarzy i rąk.

W przyrządzaniu tego balsamu zwrócono główną uwagę na to, ażeby nie zawierał w sobie żadnego pierwiastku szkodliwie działającego na skórę. Cena za flakon rs. 1 k. 65. **Mydło Benzoesowe**, po k. 35 i 50 za kawałek; **Opo-Pomada** (lepsza niż Cold-Crême) rs. 1.—Opakowanie i przesyłka do Rossji Europ. k. 70, do Azjatyckiej rs. 1.—Skład główny dla całej Rossji u B. Auricha, w St.-Petersburgu, Kołokolnaja, 18—19.

Do sprzedania we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych oraz w niektórych Aptekach w Rossji. 140r

Do wynajęcia przy ulicy Marjensztadt, tuż przy Krakowskiem-Przedmieściu, **PLAC obszerny**, na którym może być wystawiony **budynek fabryczny**, bądź kosztem wynajmującego bądź właściciela.—Do lokalu powyższego może być dodaną **siła pary**.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 66, w kantorze Zakładów typograficznych. 800

GABINETY. **OBIADY** z 5-ciu dań **z WINEM po rs. 1.—Śniadania, Kolacje z dwóch dań, Deseru i kawy po kop. 75**, wydaje **RESTAURACJA**

Maison Dorèe,

przy ulicy Kotzebue № 4,

859 wprost Telegrafu. GABINETY.

A. WERNER

Skład Fortepianów,

egzystujący od przeszło 50 lat, przeniesiony został z Senatorskiej na Żorawią 29. 807

Zakłady Przemysłowe

M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe. 593

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1347r

Angielki, francuzki, niemki, polki, guwernerzy, korepetytorzy. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 15942

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 13523

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1243r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 15683

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 15082

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją russką, francuzką, muzyką, poszukuje miejsca lub lekcyj w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 15057

Nauczycielka z wyższym dyplomem matematycznym, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Jerozlimska 78, m. 10. 15433

Potrzebny nauczyciel z russkim i niemieckim jęz., na godziny. Oferty pod L. 59 przyjmuje Kurjer Warsz. 15743

Polki, posiadające wysoką muzykę, francuszczyznę, niemieczczyznę. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 15684

Potrzebny uczeń gimnazjum 4-go; klasy 7-ej lub 8-ej dla dawania korepetycyj uczniowi klasy 2-ej przez wakacje na wsi, pod Brwinowem. Wiadomość: ulica Jasna № 6, mieszkania 1. 15934

Potrzebny nauczyciel zaraz. Daciger Grzybów 10. 15938

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycyj na wyjazd. Krucza 36, m. 8. 15270

Student, b. realista poszukuje zaraz korepetycyj na czas letni na wieś. Wiadomość: Żórawia 25, m. 20. 15245

Student poszukuje kondycyj na wieś, na czas wakacyjny. W. D. Sosnowa № 9, mieszkania 6. 15394

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie nauki kursu gimnazjalnego, przysposabia do egzaminów, udziela lekcyj russkiego, matematyki i języków starożytnych. Chmielna 45, mieszkania 13. 1464r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Wyjedzie na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer „M. 10." 15876

Szkoła kroju „Leontine," Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 15929

Uczennica Viardo-Garcii, bawiąc przez lato w Ciechocinku pragnie udzielać śpiewu. Przyjmie panienki na opiekę. Oferty składać: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ciechocinek." 1450r

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej. Obszerny ogród. Gimnastyka. Nowy-Świat 21. 13040

Doniesienia osobiste.

Blondynka, jak mówią przystojna, fachowa, lat około 25, pragnie wyjść za mąż za rzemieślnika, człowieka przyzwoitego, z pewną ogładą; w razie potrzeby wnieść może rs. 1,000. **Odpowiedź poste-restante dla „Nelli."** 15790

Fijołkowi Parmeńskiemu. Eugenjusz wybór już zrobił. 15866

„**Ireneusz** X. X." raczy odebrać list z Petersburga. 15869

Kawaler lat 31, katolik, szlachcic herbowy, posiadający własny majątek ziemski, pragnie ożenić się z panną lub młodą wdową, katoliczką lub ewangeliczką, do 25 lat wieku, przystojną, gospodarną, nie lubiącą zbytków, z rodziny choćby nieszlacheckiej, byleby uczciwej; o posagu mowy niema, ponieważ nie jest koniecznym. Listy uprasza się adresować (po russku): miasto Pińsk, hotel Saski, J. Kazu, dla wręczenia S. 15274

List dla Kazimiery 1892 na poczcie. 15868

Panna młoda, katoliczka, sympatyczna, wykształcona, muzykalna, posiadająca jak na teraz tylko 1,000 rs., życzy poślubić człowieka inteligentnego, prawego, ze stanowiskiem pewnem, dającem dostateczne utrzymanie. Oferty dla „Ewy 555" poste-restante. 15830

Poważny młodzieniec, posiadający stanowisko, piękne widoki na przyszłość, poszukuje przyszłej towarzyszki życia. Wyższe wykształcenie, muzykalny, zna kilkanaście języków, bardzo wiele podróżował; charakter prawy, szczery, usposobienie pogodne, szlachcic. Koniecznie wymagany posag, który jako zabezpieczenie od klęsk losu, pozostanie własnością wnoszącej. Oferty adresować: Kraków poste-restante „Honor", będą wszystkie osobiście zwrócone. 15748

5 wrzesień ma list pilny na poczcie pod wiadomem nazwiskiem. 15955

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielskiej konwersacji udzielam tanio.—Interview Hotel Europejski № 217, w godzinach rannych. 15894

Były urzędnik administracyjny, emeryt, praktycznie obeznany z administracją domu w Warszawie, życzy przyjąć tego rodzaju obowiązki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. 100. 15957

Bona francuzka, pięknie mówiąca, życzy miejsca na wakacje. Grzybowska 17, mieszkania 5. 15847

Człowiek młody uprasza szanownych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie; może złożyć kilkaset rubli kaucji. Chłodna 54, mieszkania 7. 15507

Francuzka (szwajcarka) bona poszukuje miejsca. Miodowa 12, m. 17. 15314

Inteligentny i energiczny młody człowiek, posiadający patent z ukończonego gimnazjum filologicznego, znający języki francuski praktycznie, a niemiecki teoretycznie, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Zna się trochę na gospodarstwie, przyjmie posadę bodaj pisarza. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „K. W. 19." 15584

Kompetentny rządca domu poszukuje zarządu w okolicach ul. Tłomackiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod K. T. 600. 15627

Kiper, który pracował przez lat 36 w różnych handlach win, zdolny do wszelkiego gatunku wina i podejmuje się obciągać po 2 rs. beczkę wina. Pawia № 31, mieszk. № 7, H. G. 15230

Młoda panienka, przyzwoitej rodziny, pragnie zajęcia jako bona lub do wyręczania pani. Oferty w Kurjerze pod A. P. albo Wspólna 19, m. 26. 1414r

Mężczyzna w sile wieku, były właściciel młyna parowego i wodnego, poszukuje miejsca jako zarządzający fabryką lub większym młynem. Łaskawe oferty sub K. K. w Kurjerze Warsz. 15286

Młoda niemka poszukuje miejsca do dzieci za małem wynagrodzeniem. Mokotowska 55, m. 18. 15871

Młoda, inteligentna osoba przyjmie miejsce kasjerki, sklepowej, do towarzystwa w Warszawie. Chmielna 34, mieszkania 2, Dobiecka. 15899

Osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, russki, francuski, niemiecki, życzy wyjechać za granicę do towarzystwa damy lub objąć opiekę nad dziećmi.—Adresować: Łódź „Marja" poste-rest. 1462r

Osoba młoda, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Daniłowiczowska 7, u pp. Micewiczów. 1417r

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa, gospodarstwa, do dzieci, pielęgnowania słabowitej osoby lub do sprzedaży w sklepie. Złota 36, m. 12, od 9 do 2-ej po południu. 1415r

Osoba z dobrej rodziny, z muzyką, językami, zawołana gospodyni, poszukuje jakiego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Aleksandry." 15601

Rubli 200 za wyrobienie posady rządowej, na kolei lub prywatnej człowiekowi młodemu, solidnemu, z kwalifikacjami naukowemi, obeznanemu z rysunkami technicznemi; na żądanie poważne poręczenie. Oferty: A. G. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1451r

Urzędnik stateczny poszukuje zajęcia popołudniowego w kantorze jakiej fabryki lub zakładu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Stateczny." 15913

Uzdolniony ślusarz, od lat długich pracownik pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca montera lub maszynisty w miejscu albo na wyjazd. Pawia № 53. 15922

Wdowa z prowincji poszukuje miejsca bony lub do gospodarstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. C. 19. 15877

Wykształcona i dystyngowana niemka, kurlandka, w średnim wieku (izraelitka), z długoletniemi świadectwami, przedstawić może najlepsze rekomendacje, poszukuje zaraz miejsca w większym domu przy dzieciach, dorosłych pannach lub do towarzystwa, na wyjazd. Wiadomość: Warecka 15, mieszk. 10, codziennie zrana od 9—12-ej. 15751

Za przyzwoity pokój przyjmę prowadzenie meldunków, nadzór nad porządkami. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Doświadczony." 15912

Życzę miejsca jako gospodyni do domu zamożnego na wyjazd do Rosji. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem Felicja S. 15259

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka lub szwajcarka potrzebna na prowincję. Chmielna 63, mieszk. 19. 15854

Bona niemka, inteligentna, z szyciem potrzebna. Ulica Krochmalna 56, u gospodarza. 15654

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne, uczennice i do zwijania.—Kajper, Leszno 49. 15055

Doktór potrzebny do Uściługa w gub. wołyńskiej. Wiadomość w tamtejszej aptece. 15579

Do fabryki szkła „Nieman" potrzebny felczer, kawaler, któryby zarazem pełnił obowiązek urzędnika fabrycznego. Oferty nadsyłać: Krajewski-Stollc, stacja Nieman, gub. wileńskiej. 15575

Drukarz i pomocnik drukarski do pedałówki potrzebny jest zaraz. „Rundo", Marszałkowska 123. 15240

Francuzka młoda, przyzwoita, potrzebna zaraz do starszych panienek. Długa 20, mieszkania 4. 15952

Krawcowa tania potrzebna jest na dni.—Śliska 6, oficyna 6. 15925

Maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej, damskiej i do drobiazgów potrzebne zaraz. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), m. 20 b, pierwsze piętro. 1463r

Na wyjazd do Rygi potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie, na dobrych warunkach. Proszę się zgłaszać w godzinach poobiednich na ul. Świętojerską 26, mieszk. 10. 1422r

Od 1-go czerwca potrzebne są: 1) panna służąca, znająca doskonale krój i krawieczczyznę oraz wszystko, co wchodzi w zakres jej obowiązków; 2) kucharka gotująca jak dobry kucharz. Wymagane są bardzo dobre rekomendacje i świadectwa. Oferty pod „Sumienność" przyjmuje Kurjer Warsz. 15628

Potrzebny chmielarz do prowadzenia chmielnika. Reflektanci zechcą się zgłaszać: Bednarska № 6, m. 7, lub listownie: zarząd dóbr Chycza, p. Jaronowice. 15858

Potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Śliska № 7, m. 6. 15888

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 7, Nowińska. 15895

Potrzebna panna do znaczenia. Śliska № 4, mieszk. 8. 1457r

Potrzebne do krawieczczyzny zaraz panny do nauki i podręczne. Leszno № 23, mieszkania 18. 15581

Potrzebny jest do zakładu fotograficznego w Mińsku gubernjalnym dobry kopista ze świadectwami, gdzie poprzednio pracował.—Można się zgłosić na ulicę Nowiniarską № 6, między 12—4-tą po południu, do p. Kitaja. 15932

Potrzebny subjekt handlowy, który posiada charakter pisma ładny, russki i polski, do bufetu wojskowego. Wiadomość w handlu K. Grabickiego, Plac św. Aleksandra. 15944

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.—Twarda № 6, m. 32. 15945

Potrzebny chłopiec, umiejący malować na szkle. Dzielna 30, mieszk. 3. 15949

Potrzebna od 1-go czerwca niania do dwojga małych dzieci. Wymaga się koniecznie b. dobrych świadectw. Zgłaszać się między 4 a 6-tą po południu. Mazowiecka 4, mieszkania 11. 15904

Potrzebny jest człowiek w sile wieku, żonaty lecz bezdzietny, ogrodnik, bez wielkich wymagań, któryby się zajął zarządem całego gospodarstwa kilkunastomorgowego i ogrodem. Zgłaszać się: Praga, Radzymińska pod № 21, właściciel domu. 15921

Potrzebna panna do krawieczczyzny podręczna i do nauki. Chmielna № 72, mieszkania 38. 15315

Potrzebna zdolna panna do szycia gorsetów na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Nalewki 13, mieszk. 24. 15229

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz do pracowni Bejster, Twarda 5. 15557

Potrzebna bona niemka do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 15712

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników i okryć. A. Horwart, ulica Leszno № 2. 15650

Potrzebny kasjer lub kasjerka do teatru ogródkowego, z kaucją rs. 300. Pensji miesięcznie rs. 35. Krochmalna 54, mieszkania 1. 1435r

Potrzebny jest zaraz uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych Wł. Biernackiego Marszałkowska № 77. 15730

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien. Ul. Chmielna № 21. 15614

Potrzebny uczeń do stolarza meblowego.—Ordynacka № 3. 15607

Panny do krawieczyzny potrzebne. Nowy-Świat 28, mieszk. 1. 15083

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: Świętokrzyzka № 11, w cukierni. 15855

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych Klimowicz. Ulica Długa № 20. 15325

Zdolne modniarki potrzebne zaraz do fabryki kapeluszy Dąbrowskiego, Żabia 2. 15634

Zdolny blacharz na lodownie znajdzie stałe zajęcie. Marszałkowska № 62. 15862

Zdolne dziurkarki, panny do wykończania koszul i uczennice potrzebne są do pracowni bielizny męzkiej. Bracka 20, m. 7. 15907

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie. 15909

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, pierwsze piętro front. 15898

A) Motory gazowe używane systemu Adama, o sile 3/4, 2, 3, 6, 12, 20 i 30 koni, do odstąpienia po bardzo niskiej cenie. Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1121r

Bibljoteka, biurko męzkie do sprzedania.—Marszałkowska 131, mieszk. 8. 1461r

Bibljoteka po profesorze filologu do sprzedania. Piękna 34, m. 3. 15613

Bardzo tanio wanny, zycbady, prysznice, lodownie, klozety pokojowe. Skład fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 14723

Bardzo porządne urządzenie sklepowe, a mianowicie: szafy, kontuary, biuro, lustro z konsolą i szyldy, tanio do sprzedania zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 27. 15636

Duży wybór kwiatów po cenach możliwie niskich poleca firma „Irys." Tamże przyjmują się kapelusze do ubierania. Ulica Hoża № 14. 15085

Do sprzedania powóz w dobrym stanie, koła zapasowe, koń ogier kary rosły, dwa zaprzęgi do pojedynki i dwie liberje za rs. 550. Wiadomość: Warecka 1, u stangreta. 15319

Do sprzedania maszyna męzka bardzo tanio. Wiadomość: Kozia 10, m. 3. 15356

Dog duński 2-letni do sprzedania. Nowy-Świat 43, wiadomość u stróża. 15701

Dwie szafy do bielizny oraz fotelik dziecinny w trzech przedmiotach do sprzedania u stolarza, Bracka 25. 15576

Do sprzedania maszyna nożna Szmita za pół ceny, łóżeczko jesionowe z biegunami pierwszorzędnego magazynu za pół ceny. Hoża 47, mieszk. 8. 15879

Do sprzedania fortepian. Piękna № 8 domu, mieszkania № 4. 15875

Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera w dobrym stanie, tanio, lustra dwa duże jednakowe. Krucza 22, m. 25. 15865

Do sprzedania rower rs. 90, pierścionek z bryljantem. Podwale 10, mieszk. 3. 15861

Do sprzedania garniturek mebli fantazyjny bardzo ładny, dwa łóżka z materacami nowe zupełnie, szafa do bielizny bardzo ładna, fortepian do nauki dla dzieci za rs. 35 i inne rzeczy. Nowy-Świat № domu 59, mieszkania № 29. 15908

Ekran, stuła i saszetki do sprzedania. Świętokrzyzka 29, mieszk. 13. 1456r

Eleganckie rzeczy wyprzedaję, aksamitne meble, fortepian, biurko, wózek dziecinny, biżuterję, kapy i t. p. Nowo-Wielka 13, mieszkania 14, pomiędzy 3 a 8-ą wiecz. 15293

Fortepian, pianina do sprzedania, reparacje przyjmuję. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 14893

Fortepian sprzedaję. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian Hofera rs. 260 sprzedaje student. Chmielna 45, m. 9. 15339

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie.—Krucza 32, m. 4. 15080

Garnitur mebli orzechowy kryty adamaszkiem i lustro z konsolą do sprzedania z powodu wyjazdu. Chłodna № 14, m. 20. 15690

Garnitur mebli machoniowych do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Tamże meble kuchenne, szafka do bielizny jesionowa i łóżko oraz porcelana saska. Hoża 32, mieszk. 1, od 4—8-ej po południu. 15632

Jest do sprzedania niedźwiedź dobrze tresowany. Wiadomość: Marszałkowska № 141, u stróża. 15553

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1258r

Kupię konia w wieku lat 5—7, rosłego, z chodami, ujeżdżonego do pojedynki. Wiadomość u właściciela domu № 43, ulica Dzielna. 15773

Kufer podróżny, prawie nowy, sprzedam tanio. Dzika 20, mieszk. 34. 15911

Karetę trzyosobową sprzedam tanio. Chmielna 7, Wojciech pokaże. 15330

Kwiaty modne do kapeluszy po cenie kosztu do zbycia. Wspólna 10, m. 9, o godz. 10-ej do 6-ej. 14815

Koń 4-letni z uprzężą i wolancik za rs. 225.—Nowolipie 41, u stróża. 15943

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kareta czteroosobowa i powóz mało używane do sprzedania. Krucza 9. 15058

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Korzystna wiadomość!! Pozostałe po licytacji w lombardzie są do sprzedania za przystępną cenę trzy nowe ogniowe sikawki i welocyped 2-osobowy (tandem) oraz faeton i bryczka. Przemysłowa № 31, w lombardzie. 15265

Koń wierzchowy wyjeżdżony do sprzedania. Krucza № 27, wiadomość u stróża. 15263

Lew, jaguar i inne okazy wypchane oraz kilka tysięcy minerałów do zbycia za gotówkę lub na rozpłaty po kilka rubli miesięcznie. Ogrodowa 23, m. 15. 15261

Lustro duże do sprzedania. Ulica Wspólna 13—1. 15566

Łóżko jesionowe na orzech z materacem sprężynowym, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Obożna 5, mieszkania 4, od 4-ej do 6-ej. 15903

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 15828

Masło śmietankowe Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie po kop. 40 funt biuro Ludwika hr. Krasińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 15816

Majeranek piękny do sprzedania na pudy. Nowy-Świat № 18, m. 3. 15459

Markiza oraz kilka sukien lekkich do sprzedania. Bracka 18, m. 18. 15479

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 15132

Miłośnikom sztuki. Wyprzedaję zbiór obrazów nowożytnych malarzy. Krakowskie-Przedm. 30, m. 6, od godz. 3—5-ej po południu. 15506

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 13745

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 45 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Maszyna Whelera-Wilsona za rs. 20. Królewska 3—16. 15248

Nowe dwa tuziny krzeseł dębowych do sprzedania. Obożna 4, mieszk. 13. 15487

Otomana dywanem pokryta z powodu zmniejszenia lokalu do sprzedauia. Chmielna 28, m. 3, od 2 do 4-ej po poł. 15857

Potrzebna jest bryczka używana. Wiadomość: Wiejska № 5. 15883

Potrzebne są ławki i inne sprzęty szkolne. Mający takowe do zbycia, zechcą zgłosić się na ulicę Śliską № 27, mieszkania 5, między godz. 4 a 8-mą. 15881

Pianino i fortepian z trzema pedałami tanio sprzedaję. Krakowskie - Przedmieście 21, m. 10. 15867

Pianina i fortepiany nowe i używane z mechaniką angielską, krzyżowe, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 15860

Prelotka z russkim zaprzęgiem, amerykan, bryczka do sprzedania. Leszno № 82. 15299

Platforma pojedyńcza i wolant do sprzedania, Miedziana № 13, m. 5, zastać można od 5—7-ej. 15574

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Firma egzystuje od r. 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 14418

Rower i bryczka, rodzaj wolantu, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 15641

Rowery używane można zostawiać do sprzedania na torze, Aleja Ujazdowska 15, u kasjerki. 1452r

Sygnet złoty, kupiony w lombardzie, w oprawie, krwawnik, na którym wyryty herb w tarczy półtora krzyża, a o te oparty lew spięty. Dla rodziny do której należy, przy misternej robocie, ma wartość wysoką, dla innych żadnej, prócz złota, a szkoda. Znajduje się pod № 44 Hoża, parter, mieszk. 1, od 10-ej do 2-ej po poł. 15892

Szafa potrójna do sprzedania b. tanio. Wiadomość: Wilcza 35, m. 3. 15585

Starożytne zegary: bronzowy i drewniane 2, komoda z bronzami, razem za 110 rs. Papierośnica srebrna 16 rs. Ul. Złota 24, stróż pokaże. 15722

Szparagi z Jankowa, codzień świeże, poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1291r

Tanio kufry, walizy, torby, tornistry, paski. Zakład rymarski Łapińskiego, Królewska № 31. Przyjmuje reparacje. 15863

Tokarnia żelazna w dobrym stanie, z suportem, około 12 stóp długa, potrzebna. Wiadomość w hotelu Litewskim, w kantorze, do 10-ej zrana. 15297

Umeblowanie stołowego pokoju, garnitur wyściełany, szafy, lustra i sprzęty kuchenne do sprzedania. Piękna 34, mieszk. 3. 15612

Welocypedowa jazda z wynajmem rowerów na godziny, na placu oparkanionym, Jerozolimska 67. Wejście od Składowej, róg Nowogrodzkiej. 15882

Wolant familijny do sprzedania. Ul. Smocza № 17. 15873

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Ważna wiadomość!! Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble na Zielonym Placu № 3, u szwajcara. 15661

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli w dobrym stanie, kryty jutą. Złota 22, m. 3. 15092

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania różne meble, portjery i prześliczne meble salonowe z masywnego palisandru i gruszki, zagranicznej roboty, materją ljońską kryte, takież portjery i lustra paryskie w złoconych ramach. Obejrzeć można od 1-ej do 9-ej wieczór, Koszykowa № 10, drugie piętro. 1404r

Zmieniając mieszkanie, są do sprzedania meble, lustro, żyrandol, cena przystępna.—Wiadomość: Dzika № 73. 15920

Żaboty, Woalki, Wstążki, Gazy, wybór wielki, najtaniej sprzedaje „Minerwa", Wierzbowa 6. 1399r

5 wazonów oleandrów do sprzedania. Ul. Hr. Berga 9, stróż wskaże. 15874

Interesa handl. i mająt.

A) Kantor Komisowy, Nowosenatorska № 3, wskazuje bezpłatnie adresy lokali i mieszkań letnich. 15732

Apteki kupna poszukuje się z obrotem 3,000 do 5,000 rs. i dzierżawy z obrotem 5,000 do 8,000 rs. Wiadomość: Żychlewicz, Warta, gub. kaliska. 15586

A) Włók 60 z lasem, folwarków 3, zabudowanych, z rezydencją, blisko kolei, w całości lub częściowo do sprzedania, zamiany, wydzierżawienia. Od 3 do 6-ej, Bracka 12, mieszkania 8. 15896

Altana do sprzedaży wody sodowej do wydzierżawienia na sezon letni na Zjeździe, obok mostu. Wiadomość: ulica Leszno 34, mieszkania 6. 15223

Apteka do sprzedania w Wilnie, potrzeba gotówką od 10—13,000 rs. Bliższa wiadomość u M. M. Deula, Wilno, ulica Trocka. 15304

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem. Piwna № 29. 15940

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 13971

Do sprzedania dom murowany dwupiętrowy, narożny oraz drewniany frontowy, łokci □ 3,204, dochód brutto 4,000 rs. Potrzeba mieć 16,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 14, od 1 do 3-ej. 15917

Dom narożny przy ul. Grzybowskiej z powodu działów do sprzedania za 24,000 rs.—Wiadomość: adw. przys. Sztochel, Marszałkowska 129, od 5—7-ej po poł. 15889

Dzierżawca na pokoje umeblowane, przedsiębiorca budowlany, potrzebni. Piękna 44, mieszk. 6. 1455r

Do przedsiębiorstwa fabryczno - handlowego potrzebny jest częściowo kapitał 30,000 do 50,000 rs. Gwarancja bezpośrednio u odbiorców. Wiadomość u adwokata przysięgłego J. M. Kamińskiego, ul. Niecała 8. 15568

Do sprzedania w Warszawie dom (pałacyk) murowany, w najlepszym stanie, w ogrodzie, z 14 tysiącami łokci placu. Towarzystwa kredytowego 3,000 rs., długów prywatnych niema. Pewną część szacunku wymaga się przy kupnie, reszta na bardzo mały procent na parę lat pozostać może. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszk. 4. 15562

Do sprzedania dom w mieście Kłodawie, murowany, o 6-iu pokojach, z wszelkiemi wygodami i zabudowaniami gospodarskiemi oraz obszernym ogrodem owocowym. Cena rs. 2,500. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9, od 5 do 7-ej po poł. 15780

Folwark 6-włókowy, dobrze zagospodarowany, z kompletnemi obsiewami i rybołówstwem, do sprzedania zaraz lub zamiany na kamienicę w Warszawie albo na prowincji.—Wiadomość: Bracka 16, m. 18. 15758

Kilkanaście domów, folwarków, willi, placów mam do sprzedania, również chętnie je kupię, zamienię na dogodnych warunkach. Wiadomość od 9 do 12-ej w południe i od 6 do 8-ej wieczór, Nowy-Świat domu № 2, m. 2, u W. Sienkowskiego. 15856

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie są do sprzedania. Ulica Solec № 75. 15578

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysyła i odbiera wszelkie towary, pakuje meble, lustra, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1376r

Magle sprzedam bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Ząbkowska № 11, Praga. 1458r

Magle do sprzedania na wyprowadzkę lub na wieś w każdym czasie. Książęca № 6, róg Nowego-Świata. 15615

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 14671

Od 1-go lipca r. b. zdolny kuchmistrz może wziąć na siebie pokoje gościnne przy handlu win i towarów kolonjalnych W. Gertnera w Nowo-Aleksandrji (Puławach). Wiadomość na miejscu. 15257

Od 1-go lipca 1892 roku posesja № 1—3, ul. Źródłowa, do wydzierżawienia. Wiadomość Nowolipie № 28, u rządcy domu. 15283

Poszukuję z kaucją do 2,500 rs. zarządu większego majątku, kasjera, magazyniera lub t. p. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 27. 15287

Pralnia do sprzedania z całem urządzeniem za przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej № 36. 15305

Plac na Pradze do sprzedania, 8 tysięcy łokci. Wiadomość: Leszno 18, m. 39, od godz. 10 do 6-ej. 14789

Pragnę nabyć majątek ziemski rozległości włók około 30, nie wyniszczony, w dobrej glebie, nad wodą bieżącą. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod № 30. 15757

Rubli 8,000 potrzeba na interes bardzo dobry, nawet świetny, przynoszący przeszło 50%, gwarancja jaknajpewniejsza, jaka tylko być może. Dla bliższego porozumienia się proszę o złożenie ofert w kantorze Kurjera pod 8,000 M. 15554

Rubli 750—1,000 żądaną jest pożyczka, procent z góry za rok. Gwarancja najpewniejsza, na żądanie 1-szy numer hypoteki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. F. F. 15669

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości. Komorne tanie.—Wiadomość: Chmielna № 136. 1386r

Rubli 10,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Widok 21, mieszkania 4. 15878

Rubli 5,000 wypożyczę na dom drewniany.—Wspólna 2, skład mąki. 15864

Rubli 10,000 jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa № 8, wprost Niecałej, pod lit. N. P. L. 15924

Rubli 6,000 i pracę da do interesu człowiek czynny, energiczny kupiec. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Ajenta." 1305r

Rubli 1,500 potrzebne są na trzeci numer hypoteki w Warszawie dla spłacenia 4,000 rs. lub 3,000 rs. na drugi numer. Wiadomość: Pańska № 39, m. 6. 15000

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i kręgielnią z powodu wyjazdu. Wiadomość: Łucka № 7, w restauracji. 14953

Sklepik do sprzedania zaraz, komorne 12 rs. miesięcznie. Widok № 16. 15467

Szkołę froeblowską kompletnie urządzoną sprzedaję. Kanonja 26, drugie piętro. 15431

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wolność № 12. 15901

Sklep wiktuałów do sprzedania naprzeciw trzech fabryk. Gęsia 73. 15914

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Krochmalna № 53, w sklepie spożywczym. 15919

Suma 15,000 rs. do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem na dom w Warszawie lub majątek w gubernji warszawskiej, po prawej stronie Wisły. Wiadomość u adwokata przysięgłego Bolesława Czaplickiego, Żórawia № 13, od godz. 6 do 7-ej po południu. 15928

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 14328

Są do sprzedania magle. Ulica Wołyńska № 23. 14756

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Książęca № 9. 14708

Sklep, materjały dystrybucyjne, piśmienne i galanteryjne, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Mazowiecka № 6. 14839

Sklep norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska 3. 14957

W komis przyjmuje różne towary sklep galanterji i zabawek dziecinnych, Marszałkowska 107. 14639

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny. Ulica Elektoralna № 41. 14719

Sklep spożywczo-kolonjalny do odstąpienia. Róg Zielnej i Złotej № 14, w nowym domu. 15622

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Krucza № 42. 15791

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 34. 15948

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania. Prosta 42. 15930

Sklep obić etc., dobrze procentujący, z klijentelą stałą, od lat 8 egzystujący, do sprzedania każdego czasu. Wartość około 9,000 rs. Wiadomość: kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 3. 1453r

Sklep kolonjalny i handel win krymskich, istniejący od lat jedenastu w mieście powiatowem, w rynku, blisko kościoła, do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 30, mieszkania 16. 15693

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ulica Zimna № 7, w sklepie pieczywa. 15363

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany losu do sprzedania; targ bardzo dobry, można sprawdzić. Górczewska Droga № 6, za Wolską rogatką. 15268

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Szkolna № 2, róg Świętokrzyzkiej. 15253

Skład wódek zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Chłodna № 20, mieszk. № 1. 15597

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 15625

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu, targu dziennego od 15 do 17 rs. Ulica Pańska № 77. 15610

Sklep kolonjalny, dobry, sprzedam niedrogo zaraz. Wiadomość: Podwale № 25, w piwnicy win. 15603

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 4. 15692

Zaraz jest do sprzedania magazyn kapeluszy z powodu ważnej zmiany interesów. Ulica Marszałkowska № 95. 15664

Zakład mleczny do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna № 14. 15779

2000. Poszukuje się wspólnika z kapitałem 2,000., wymagane współpracownictwo za osobnem wynagrodzeniem, przy 10% stopie od włożonego kapitału. Gwarancja pewna. Oferty pod literami H. K. 94 przyjmuje kantor Kurjera. 15900

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1317r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 13024

A) Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, usługa. Chmielna 7, m. 5. 15351

Ciechocinek. Różne lokale, z komfortem urządzone, blizko łazienek głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1208r

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do odstąpienia na miesiące letnie. Krak.-Przedmieście 71, mieszkania 7, od 5-ej do 7-ej. 15927

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa pokoje z przedpokojem, na pierwszem piętrze, od frontu, za rs. 25 miesięcznie. Leszno № 18, wiadomość w składzie wędlin. 15941

Donoszę, że mieszkam w Nowomińsku, gdzie przyjmuję zamówienia na letnie mieszkania.—Wójkowski. 14045

Do wynajęcia murowane obszerne budynki na fabrykę, warsztaty mniejsze, większe, oraz różne lokale. Sienna 78. 13323

Do wynajęcia Nalewki № 15, naprzeciw św. Jerskiej sklep od frontu po magazynie towarów rosyjskich z obszernym pakamerem, lokal po piekarni od 50-iu lat istniejącej w tym domu, składy, spichrze, różne sklepy i lokale przemysłowe. Całe 2-ie piętro od frontu Nalewek po fabryce pluszu. Wiadomość Sienna 78, u właścicielki domu, gdzie tylko ostatecznie porozumieć się można. 14131

Dla pojedyńczego lubiącego spokój i czystość literata, urzędnika albo emeryta, zaraz lub od 1 czerwca, jeden obszerny pokój, z wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, od frontu, za 12 rs. i 3 pokoje z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, za 18 rs. Podwale 11, mieszkania 5, od 9-ej zrana do 12-tej i od 3-ej do 7-ej wieczorem. 15266

Do wynajęcia od 1 lipca 1892 r. przy ulicy Aleja Jerozolimska № 105, gdzie obecnie składy Towarzystwa Otwockiego, plac obszerny z zabudowaniami. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 13069

Do wynajęcia na letnie mieszkanie, dom złożony z 12-tu pokojów, w obszernym i cienistym ogrodzie, dwie godziny drogi od Warszawy. Wiadomość: Włodzimierska 9, mieszkania 5. 15781

Do wynajęcia od 1-go lipca dwa lokale po cztery pokoje i dwa lokale po trzy pokoje z należącemi do nich dogodnościami, na pierwszem piętrze w oficynach, № 25 Aleja Jerozolimska, oraz pięć pokojów frontowych z balkonem na drugiem piętrze, № 80 Chmielna.—Wiadomość u rządcy domu. 15956

Każdego czasu mieszkanie wspólne dla osoby inteligentnej, może być całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat 47, m. 5. 15891

Letnie mieszkania, 3 wiorsty od Skierniewic, w lesie sosnowym i kąpiele rzeczne, w bardzo suchem miejscu w Budach Grabskich, ceny nizkie. 15251

Letnie mieszkania w Płudach, przed Jabłonną w sosnowym lesie przy kolei. Wiadomość na miejscu, u pana zawiadowcy stacji, lub w Warszawie u rejenta Kiersnowskiego. 1382r

Lokal na szynk lub restaurację przy rogu ulicy Karmelickiej i Dzielnej № 30/13. Wiadomość u właściciela domu, na miejscu. 15676

Letnie mieszkania niedaleko Skierniewic, w ogrodzie dużym, kąpiel, las i kościół—produkta i komunikacja ułatwione, 3 pokoje rs. 60—2 pokoje rs. 30. Wiadomość: Solna № 14, mieszk. № 11. 15623

Letnie mieszkania są do wynajęcia w majątku Moszna, 3 wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. W.-W. Bliższa wiadomość na miejscu w Administracji. 14477

Lokale: po 7, 4, 3 i 2 pokoje frontowe i w oficynach, gruntownie odrestaurowane, od 1 lipca. Sienna 23. 15341

Letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, po 25 rubli od osoby, w lesistej, zdrowotnej miejscowości, w blizkości kolei, przy szosie. Powołuje się na rekomendacje osób tutejszych co rok jeżdżących. Wiadomość: Złota 27, m. 2. 15660

Letnie mieszkanie, półtorej wiorsty od Brwinowa, wynajmuje pałacyk 15 pokoi, w pięknym ogrodzie położony, może być podzielony po 3—4 pokoje. Wiadomość: Nowy-Świat 29. Skład Win Potrzebskiego. 15639

Lokale z obszernych pokoi, sal, ogrodu, po zjeździe sędziów, Grzybowska 19, do wynajęcia w całości lub częściowo na biura, kantory, składy towarów, zakłady przemysłowe i inne. 15777

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, naprzeciw Promenady, 1, 2, 3 pokoje z werendami, w oddzielnych domkach, wśród ogrodu. Długa 36, kąpiele. 14946

Letnie mieszkanie pod Warszawą, miejscowość przepiękna, 7 pokojów, werenda, lodownia, łazienka, stajnia, wozownia. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 1295r

Letnie mieszkanie za rs. 160 do wynajęcia, składające się: z 4-ch pokoi, kuchni, dwóch facyjat, piwnicy, studni, produkty spożywcze na miejscu, kościoły: prawosławny i katolicki, nad rzeką spławną, las sosnowy, blizko od przystanku dr. żel. Nad. Pomiechowo. Wiadomość: Długa 26, u S. Halber, lub też A. Reszke w kolonji Modlin, st. Nowogeorgiewsk. 15491

Leszno 18. Pięć pokoi, kuchnia, od frontu, 2-e piętro, 600 rs. 14788

Letnie mieszkania do wynajęcia dom nad Pilicą, z ogrodem, o sześciu pokojach, razem lub oddzielnie, okolica lesista. Tanie utrzymanie. O bliższe szczegóły zgłaszać się: Jerozolimska 63, m. 9. 15870

Ładny pokój lub dwa frontowe, umeblowane. Marszałkowska 105, m. 5. 15937

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia, w blizkości są rzeki i lasy. Wiadomość w szkole męzkiej Piaseczno. 15906

Nowy-Świat 36, do wynajęcia w każdym czasie, na 2-m piętrze od frontu 7 pokoi, pasaż, pokój dla służby i kuchnia z wszelkiemi wygodami, świeżo wyrestaurowane, a także od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, na 1-m piętrze, od frontu. Dom skanalizowany. Wiadomość u stróża. 14474

Na kaplicę dla ewangelickiej gminy Babtistów od lipca potrzebny w cichem miejscu, duży salon i mieszkania. Oferty p. kaznodziejowi Pufal, ul. Chłodna № 12, m. 5. 15506

Na letnie mieszkanie w okolicy Otwocka pokój przy familji. z obiadami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 63, m. 10. 15605

Pokój, I piętro, dla kobiety.—Chmielna 58, mieszk. 3. 15101

Piwnice obszerne, przydatne na skład win lub piwa, do najęcia od 1 lipca przy ulicy Długiej № 46. 14825

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania № 24. 15946

Pokój umeblowany, z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia od 1 czerwca do 15-go września. Marszałkowska № 117, m. 12. 15267

Pomieszczenie dla kilku uczni, od roku szkolnego, uczęszczających do szkół prywatnych, oraz tamże wiadomość o letniem mieszkaniu. Ul. Złota 25, m. 21. 15472

Pokój kawalerski na parterze, od frontu, z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Pańska № 10, wiadomość na tejże ulicy № 15, mieszkania 2. 15289

Pokój z usługą i opałem, wejście wspólne, 10 rubli miesięcznie. Erywańska 5, mieszkania 17. 15583

Potrzeba ładnego mieszkania frontowego, 5 pokojów z wygodami, w okolicach placu Krasińskiego, Miodowej, Długiej, od lipca.—Wiadomość: ulica Świętojerska 19, drugie piętro. 15593

Pokój duży, z przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia zaraz. Wspólna 9, m. 16; tamże wiadomość o mieszkaniach nad Wisłą, przy lesie, w Nowej Aleksandrji. 15859

Przy Krakowskiem, Bednarska 29, pokój o 2-ch oknach, z alkową, do wynajęcia rubli 132. 15884

Pokój z przedpokojem, kuchnią do najęcia zaraz. Krucza 14. 15931

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Elektoralnej pod № 17, wiadomość u rządcy domu. 15918

Sklep obszerny z oknem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1-go lipca r. b., do tego może być dodany duży skład w podwórzu. Wiadomość Chmielna № 60, wprost komory. 13914

Salon z balkonem i gabinet elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 20 maja. Ordynacka 7, m. 11. 15902

Sklep dla felczera, dystrybucję, nafty, etc. do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 15916

Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, klozet, zlew, woda, 1-e piętro, front, od lipca. Piękna 44. 1454r

Sklep, różne lokale: frontowe, w dziedzińcu, na mieszkania prywatne, zakłady przemysłowe, biura, warsztaty, od 1 lipca. Nowy-Świat № 28. 1420r

Trzy pokoje z kuchnią, dwoma alkowami, na 2-m piętrze, z balkonem, widokiem na ogrody, do wynajęcia zaraz lub od św. Jana. Ulica Foksal № 8, dowiedzieć się można w mieszkaniu № 4. 15633

W pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem letnie mieszkanie do wynajęcia; tamże grunta pod budowę letnich domków tanio do sprzedania. Wiadomość: skład Hardtmuta, Wierzbowa 6. 15923

Wynajmuję: dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, werenda. Przy domu ogród owocowy, blizko las—w Chrzęsnem u sołtysa, od stacji Tłuszcz Petersburskiej kolei 3 wior. 15897

W Ciechocinku kurującym się dzieciom zapewniam stół, mieszkanie i opiekę troskliwą. Nowy-Świat 59, m. 35, druga brama, od 11—1 i od 3—6. 15939

W domu № 10 na Brackiej, są lokale po 4 i 5 pokoi z wygodami, w oficynach, od 1-go lipca 1892 r. do wynajęcia. 1459r

W pałacyku z ogrodem zaraz do wynajęcia 5 pokoi, werenda, przedpokój, kuchnia, za 525 rs. rocznie. Ulica Polna № 5288/30, drugi dom od Mokotowskiej, blizko tramwai. Wiadomość: Złota 39, m. 39, od 12 do 6-ej. w. 15648

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia tanio, miesięcznie lub kwartalnie, salon z przedpokojem i trzema pokojami, razem lub oddzielnie, 1- piętro. Okna na ogród Kronenbergów. Hoża 40, mieszk. 15611

Zakopane. W willi „Szopenówka" są na bieżący sezon do wynajęcia trzy pokoje: (jeden z nich z osobnem wejściem), alkowa, balkon (z widokiem na wszystkie góry), na piętrze, kuchnia na dole. Cena 300 rubli. Wiadomość w Składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście 40, od 11-ej do 4-ej g. 1447r

Zielna 13. Osiem i dwa pokoje, pierwsze piętro, stajnia, wozownia. 1339r

Zaraz pokój dla porządnej, inteligentnej kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Nowogrodzka 21—17. 15936

Zaraz do wynajęcia pokój z przedpokojem, może być z meblami i usługą. Hoża № 13, mieszkania 11. —Tamże do sprzedania suknia jasna. 15635

6 pokoi, wygody, rs. 860. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1215r

Doniesienia rozmaite.

A) Na letnie mieszkania lub na wieś piano-melodikon zastępujący fortepian z okazji tanio do sprzedania. Placyk Żelaznej-Bramy № 2, m. 11. 15887

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 15933

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Bardzo biedna wdowa po krawcu, z dzieckiem, prosi o pranie, po najuiższych cenach. Dobra 8, m. 25. 15370

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, poleca tanio: pończochy damskie, dziecinne, skarpetki; kolory trwałe, nie wypierające się. 13967

Bryczka potrzebna do wynajęcia od 15 czerwca do 1 września, na jednego konia, na resorach. Oferty przyjmuje handel towar. kol. P. Voigt, Bielańska 5. 15696

Bardzo tanio wynajmują się ekwipaże na spacery, w mieście i za miasto, oraz na wesela, pogrzeby i t. d. Ulica Smolna № 10. 15738

Częstochowa. Szyciem sukien i okryć damskich bardzo tanio zajmuje się. Ulica Ogrodowa, dom W. Żelisławskiej. Karolina J. 15885

Dziś rano, przechodząc z ulicy Królewskiej przez ogród Saski, zgubiono krzyżyk z ametystów i perełek, oprawny w srebro. Upraszą się łaskawego znalazcę o odniesienie, gdyż jest to pamiątka rodzinna, za nagrodą. Elektoralna № 7, do Jurczykowskiego. Ostrzega się pp. jubilerów i lombardy. 15958

Dziewczynkę inteligentną, pragnę wziąść do wspólnej nauki i zabawy, za opłatą miesięczną rs. 20. Zapewnia się rodzicielska opieka. Wiadomość: Wilcza 18, m. 14. 1413r

Maszyny do szycia specjalnie, najtaniej reparuje z gwarancją zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 18. 15220

Maszyny do gilz przerabiam na najnowszy system i daję gwarancję. Leonide. Chmielna № 16. 15893

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Elektoralna № 15, mieszkania 25. 15880

Najtańsza prywatna pracownia sukien i okryć damskich, przyjmuje suknie, okrycia angielskie, żakiety sortie de bal i dolmaniki, żurnale najświeższe paryzkie, krój Worth'a, wykonywam elegancko i prędko, z czem polecam się Sz. Paniom, nadmieniając, iż roboty wykonywane są w mojej pracowni przez specjalnych krawców, ceny niepraktykowanie nizkie. Ulica Podwale № 46, mieszkania 18. Antonina. 13671

Od 30 kop. ubieram kapelusze, podług najświeższych fasonów. Marszałkowska № 138, mieszkania 1. 15647

Ogrodnik specjalista przesadza kwiaty i przyjmuje na kuracje, ubiera ogródki i balkony, robi bukiety i wieńce. Ulica Chłodna № 20. 12494

Prywatne, zdrowe obiady: zupa, dwie mięsne potrawy, czarna kawa; dziennie kop. 45, miesięcznie rs. 12. Świętokrzyzka 7, mieszkania 13. 15497

Pies czarny, rasy neufundlandskiej, z obrożą, do której była przywiązana wstążeczka czerwona, wabi się Hektor, zabłąkał się. Oeprowadzić proszę za nagrodą do magazynu Ch. Geber, Niecała № 9, lub dać znać telefonem № 162, do farbiarni parowej w Grochowie. 15719

Uczennica p. Daleszyńskiej udziela lekcy kroju, pasowania i szycia, w domu i na mieście. Cena umiarkowana. Oferty dla „Zdolnej" w Kurjerze. 1416r

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 18. 15219

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 12780

W dniu onegdajszym idąc z ulicy Marszałkowskiej przez Królewską, Żelazną-Bramą, Saski ogród do hotelu Krakowskiego, zgubiono pugilaresik damski czarny, z okuciem stalowem, w którym prócz biletów wizytowych właścicielki był bilet bankowy stu-rublowy i około dwudziestu rubli drobniejszemi papierkami. Uczciwy znalazca zechce go oddać do hotelu Krakowskiego pod № 15, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 15935

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca szparagi codziennie świeże, jakoteż winogrona „Cidre." 15412

Zginął mops, wabi się Murka, kto go odprowadzi na ulicę Widok № 8, m. 7, otrzyma sowitą nagrodę. 1460r

Żurnale najświeższe, najgustowniejszy krój sukien, M-me Henriette. Niecała 10, mieszkania 9. 15659

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Мая 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).